Dziś w numerze: „Wiadomości sportowe“

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-97. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Środa, dnia 9 lipca 1947 r. | Konto PKO „Zryw“ Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg. konto 8086 | Nr 184

Żniwa na świecie

LONDYN (obsł. wł.). Żniwa w Zw. Radzieckim zapowiadają się w tym roku lepiej, aniżeli w ubiegłym. W Azji — bez zmian, a w Stanach Zjedn. nadzwyczaj dobrze. W Anglii określa się tegoroczne żniwa za niezadowalające.

Operetkowe referendum w Hiszpanii dało zwycięstwo gen. Franco

Obawa przed represjami zadecydowała o wyniku głosowania

MADRYT (obsł. wł.) Wedle doniesień z Madrytu, referendum, jakie odbyło się ub. niedzieli w Hiszpanii nad ustawą sukcesyjną, wypadło na korzyść gen. Franco i to w stosunku 8:1. Ustawa przywraca Hiszpanii ustrój monarchistyczny, z generałem Franco jako regentem na czele.

Na razie ogłoszone zostaną wyniki tymczasowe, zaś wyniki ostateczne — w dniu 26 lipca.

Hiszpański korespondent „Times'a“ donosi, że w udziale głosujących wielką rolę odegrał moment zastraszenia i wynik plebiscytu był z góry przesądzony. Większość ludności obawiała się represji, a urzędnicy redukcji i zmniejszenia płac w wypadku zbojkotowania referendum. Ponadto rząd hiszpański zawdzięcza wynik plebiscytu decyzji mocarstw, co do wykluczenia Hiszpanii od współpracy w realizacji planu Marshalla. Wszyscy Hiszpanie — stwierdza korespondent — decyzję tę przyjęli z oburzeniem.

Wytyczne polityki zagranicznej Czechosłowacji

Wywiad prezydenta Benesza, udzielony swego czasu francuskiemu publicyście Claude Morgar, a teraz artykuł podsekretarza stanu w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, Włodzimierza Clementis ogłoszony w miesięczniku „Politique Etrangére“, pozwalają nam zapoznać się dokładniej z głównymi wytycznymi polityki zagranicznej Czechosłowacji. Benesz przestrzegał przed rozdzielaniem Europy na zachodnią i wschodnią, a głównie przed izolacją Rosji. Każda próba podziału Europy na dwa bloki przemieni ją w dwa wrogie obozy. Jesteśmy sąsiadami Rosji — mówił prezydent — i sąsiadami Niemiec, które za 5 albo 6 lat zreorganizują bodaj częściowo swe siły. Nie mamy więc innego wyjścia i mieć go nie będziemy i w dniu jutrzejszym, jak tylko stać się sprzymierzeńcem Rosji. Lecz nasza polityka wewnętrzna powinna opierać się na naszych własnych podstawach historycznych. Nowy świat rodzi się na gruzach starego, a jego tendencje są, jeżeli nie zupełnie socjalistyczne, to w każdym razie socjalizujące. „I byłoby szaleństwem nie uznawać tego faktu“.

Gdy roztropny i doskonale zawsze orientujący się prezydent Benesz zarysował w ten sposób ogólne linię drogi, po jakiej jego kraj iść zamierza, Włodzimierz Clementis poświęca więcej uwagi poszczególnym problemom polityki zagranicznej. Wylicza je także szczegółowo: mniejszości narodowe, sprawa Niemiec i polityka aliansów. Przypomina, że w czasie pierwszej wojny światowej prof. Masaryk i on zgodzili się na żądanie Ukraińców przykarpackich, którzy chcieli, przyłączając się do Czechosłowaczyzny, ocalić się przed zupełnym wynarodowieniem, które im groziło, gdyby pozostali w ramach państwa węgierskiego. Czechosłowaczyzna była w ten sposób jakby mandatariuszką nowej Rosji, która mogła w każdej chwili objąć zarząd tego terytorium. Rząd praski potwierdził więc tylko ów stan rzeczy, cedując obecnie państwu sowieckiemu Ruś Przykarpacką.

Kwestię mniejszości niemieckich załatwiono całkowicie w myśl postanowień poczdamskich. (Dlaczegoż to nikt nie protestował w Niemczech i poza ich granicami przeciwko wysiedleniu przeszło trzech milionów ludzi, wśród których nie brakowało z pewnością starców i chorych, ani kobiet i dzieci?)

Z mniejszością węgierską mają Czesi kłopot. Zawarli oni z Węgrami w lutym 1946 r. układ o wzajemną wymianę mniejszości, lecz Węgrzy jej dotąd nie wykonali. Na konferencji paryskiej Czesi proponowali, aby Węgry, mające prawo do wysiedlenia 400.000 Niemców i objęcia ich majątków, przyjęli na ich miejsce 200.000 Węgrów ze Słowacji. Lecz rząd budapeszteński odrzucił ten projekt, a Czesi musieli zadowolić się „zaleceniem“ wielkich mocarstw rozwiązania owego problemu w drodze umowy dwustronnej.

P. Clementis widzi w tym stano-

Obrazki z Japonii

Japoński premier Shigeru Yoshida (po lewej) wydał odezwę do narodu japońskiego z okazji wprowadzenia w życie nowej konstytucji, oczywiście za zgodą gen. Mac Arthura. — Dzień proklamacji zamienił się w wielką uroczystość narodową, podczas której wygłoszono cały szereg przemówień i zorganizowano w całym kraju mnóstwo imprez. Cesarz (po prawej), stojący obecnie w cieniu tak ważnych wydarzeń dla Japonii, polewa w swoim ogrodzie spokojnie petunie, nie biorąc żywego udziału w tym święcie. Próba przekształcenia go w demokratycznego, a więc konstytucyjnego monarchę, zdaniem Amerykanów odniosła pozytywne wyniki. Jak zdołano stwierdzić, popularność cesarza znacznie nawet wzrosła. Hirohito swobodnie miesza się z tłumem swoich kiedyś niewolniczo chylących się w ukłonie poddanych, sam przyczyniając się obecnie do rozwiania mitu o boskości jego pochodzenia

Ostre starcie na granicy jugosłowiańsko - greckiej

BELGRAD (PAP). Drugiego lipca na odcinku granicznym Pogon—Libohowa, oddział żołnierzy greckich wdarł się na terytorium albańskie i usiłował wziąć do niewoli znajdujący się tam patrol albański. W wyniku strzelaniny, która trwała 20 minut, żołnierze greccy zmuszeni zostali do wycofania się z terytorium albańskiego.

ATENY (obsł. wł.). Komisja bałkańska ONZ opuściła Saloniki udając się na granicę grecko-jugosłowiańską, celem przeprowadzenia śledztwa w związku z ostatnimi zajściami

Dziwne żądanie

BERLIN (obsł. wł.) Premierzy państw niemieckich w amerykańskiej strefie okupacyjnej zwrócili się do władz okupacyjnych z prośbą, by nowa organizacja dla uchodźców i wysiedleńców ONZ — IRO — zajęła się również uchodźcami niemieckimi w ilości 12 milionów osób, w tym wysiedleńcami z Polski, Czechosłowacji i Węgier w ilości 3 miliony.

Szanse planu Marshalla z tamtej strony Atlantyku

LONDYN (obsł. wł.). Amerykański korespondent „Times'a“ donosi z Waszyngtonu, że Kongres najprawdopodobniej w jesieni zbierze się na nadzwyczajną sesję dla przedyskutowania długoterminowego planu pomocy amerykańskiej dla Europy w myśl propozycji min. Marshalla. Na razie trudno przewidzieć, jakie stanowisko Kongres zajmie w tej sprawie, chociaż korespondent stwierdza, że wzrosły szanse uchwalenia planu pomocy.

*

PARYŻ (obsł. wł.) Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył wiadomościom, jakoby zaproszenia dla 22 państw z wyznaczonym z góry porządkiem obrad zostały już przygotowane przed wzgl. podczas trwania konferencji w Paryżu z udziałem min. Mołotowa. Zaproszenia zostały przygotowane według tej relacji podobno w następny dzień po wyjeździe min. Mołotowa. z Paryża.

*

W Paryżu oczekuje się ujawnienia stanowiska rządu polskiego w sprawie udziału w konferencji 22 państw w Paryżu.

*

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagr. podało do wiadomości, że decyzję w sprawie konferencji poweźmie rząd czeski jeszcze przed wyjazdem delegacji rządowej na czele z min. Masarykiem do Moskwy.

*

Francuskie min. spraw zagr. zapowiedziało, że wkrótce ogłoszone zostaną dokumenty, dotyczące przebiegu ostatniej konferencji paryskiej.

Bawiący w Niemczech ministrowie amerykańscy Harriman i Anderson, przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami urzędu węglowego w Essen. Oświadczyli przy tym na konferencji prasowej, że wizyta ich w Niemczech nie ma nic wspólnego z planem Marshalla.

Rodzina Mussoliniego przeprowadziła się na wyspę Ischia

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Rzymu, iż według krążących pogłosek żona i córka Mussoliniego mają wyjść wkrótce za mąż. 57-letnia Rachela i 18-letnia Anna Mussolini znajdują się na wyspie Ischia. Pierwsza zamierza poślubić 59-letniego Calise, druga zaś 21-letniego jego syna. Na wyspę przybyła starsza córka Mussoliniego — Edda Ciano oraz cała pozostała rodzina b. dyktatora Włoch z wyjątkiem najstarszego syna, który znajduje się w Argentynie.

Bandy grasują na pograniczu Austrii

WIEDEŃ (obsł. wł.) Ludność całego pogranicza jugosłowiańsko-austriackiego w dalszym ciągu terroryzowana jest przez bandy. Zarówno patrole brytyjskie po stronie austriackiej, jak i oddziały jugosłowiańskich wojsk pogranicza zostały wzmocnione i tropią członków bandy. Okazuje się, że na pograniczu grasują dwie bandy, w skład których wchodzą zwykli rabusie, żyjący z rabunku i mordujący spotkanych.

Z konferencji Trzech w Paryżu

W ubiegłym tygodniu oczy całego świata skierowane były na Paryż, gdzie ministrowie spraw zagranicznych Francji, Anglii i ZSRR dojść mieli do porozumienia nad planem gospodarczym Marshalla. Porozumienie nie doszło do skutku i delegacja radziecka (po prawej) oraz brytyjska (po lewej) opuściły Paryż, w którym pozostał jedynie siedzący obok Bevina Duff Cooper, ambasador brytyjski w Paryżu

Foto — SAP

wisku Węgier poważną przeszkodę we współpracy pokojowej państw naddunajskich i utrudnianie konsolidacji basenu dunajskiego. Przypomina także, że mniejszości narodowe służyły zawsze Niemcom i Węgrom za narzędzie atakowania integralności, a nawet i egzystencji państwa czechosłowackiego.

Mówiąc o zmianach, jakie zaszły w budowie gospodarczej państwa, podkreśla autor, że dotknęły one naturalnie także zagranicznych właścicieli majątków znacjonalizowanych. Rząd czeski pragnie szczerze zapobiec wszelkim sporom, czy różnicom międzynarodowym, które mogłyby z tego powodu powstać; postanowił też wypłacać zagranicznym właścicielom owych majątków sprawiedliwe odszkodowanie.

W ustępie poświęconym „polityce aliansów" min. Clementis oświadcza, że jego kraj dąży do uzupełnienia rękojmi dawanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, przez uzyskiwanie gwarancyj konkretnych, w formie przymierzy funkcjonujących automatycznie. Takie przymierze łączy Czechosłowację od 1943 r. z Rosją Sowiecką, a logicznym jego uzupełnieniem są przymierza z Jugosławią i Polską. Czechosłowaczyzna nie ma wszakże zamiaru ograniczania swych przymierzy.

Już w Paryżu autor zwalczał opinię pewnej części prasy światowej, która mówiła o „bloku słowiańskim", jako satelicie Rosji Sowieckiej. Są to przypuszczenia nie tylko niepradziwe, ale także niebezpieczne, bo dzielące świat na przeciwne sobie obozy.

Narody słowiańskie były zawsze narażone na napór germański. One też ucierpiały najwięcej w czasie ostatnich dwu wojen światowych. Wspólne niebezpieczeństwo zbliżyło je też do siebie. Przyczyniły się do tego również zmiany, jakie zaszły w ich strukturze wewnętrznej. Ale ta kolaboracja narodów słowiańskich nie ma nigdy charakteru ofensywnego i jest, przeciwnie, jedną z rękojmi trwałego pokoju.

We wszystkich sprawach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa Czechosłowaczyzny, wysuwa się problem niemiecki na pierwszy plan. Nad przyszłą strukturą polityczną tego państwa: federalistyczną, czy scentralizowaną, toczy się jeszcze ciągle dyskusja. Wskutek różnorodnych przyczyn przestał niemiecki problem polityczny być problemem dla siebie, „ein Ding an sich", a stał się jakby miernikiem wzajemnych stosunków wielkich mocarstw i ich koncepcyj o przyszłej organizacji świata po wojnie.

Zdaniem rządu czeskiego, jest tylko jeden sposób oceniania każdego projektu odnoszącego się do Niemiec. Czy on daje realną rękojmię bezpieczeństwa tym narodom, którym nie tylko podczas ostatniej wojny, ale oddawna groziło, grozi i grozić dalej może niebezpieczeństwo imperializmu i agresywności niemieckiej? Dla przyszłej struktury politycznej Niemiec musi być znalezione takie rozwiązanie, aby ono uniemożliwiało tworzenie się podstaw materialnych dla nowej agresji niemieckiej i dawało rękojmię takiego wychowania przyszłych pokoleń niemieckich, aby one stały się zdolne do pokojowej współpracy z innymi narodami.

Kontrola państw sprzymierzonych odgrywa tu rolę decydującą. Musi ona być wykonywana przez mocarstwa okupacyjne, w pewnych zaś działach szczególnych także przez państwa sąsiednie i obejmować wszystkie działy życia socjalnego. Kontrola ta, o ile ma być skuteczna, powinna być przeprowadzana przez wojskowe władze okupacyjne, a jej całkowite lub częściowe zniesienie może tylko wówczas nastąpić, o ile zaistnieją po temu warunki. Pierwszym z nich jest absolutna pewność, że Niemcy nie mają materialnej możliwości agresji, drugim zaś, że reedukacja narodu zrobiła już takie postępy, iż one wykluczają jego agresywność.

Wł. Clementis wypowiada się w końcu przeciw tak powszechnie w Francji i w Czechach popieranemu systemowi federacyjn. przyszłych Niemiec. Nazywa go złudzeniem optycznym i powołuje się na stosunki panujące w zonach zachodnich okupacji Niemiec. Zdaniem autora autonomie lokalne są dobrą szkołą demokratyzacji, o ile podlegają administracji centralnej, uzgodnionej z systemem kontroli państw okupacyjnych. W każdym razie problem bezpieczeństwa musi górować nad wszystkimi innymi względami. Jeżeli on będzie nareszcie już raz ustalony, wówczas odpadną inne przeszkody i trudności. A przecież zgoda mocarstw sprzymierzonych w kwestii niemieckiej jest warunkiem pokoju, którego wszyscy jednako i gorąco pragną.

Z tego krótkiego streszczenia wywodów czeskiego wiceministra spraw zagranicznych widać, jak krwawe doświadczenia ostatniej wojny zbliżyły nas do Czechosłowaczyzny i jak wiele mamy wspólnych poglądów na problem niemiecki i obaw przed istniejącą jeszcze ciągle możliwością odrodzenia się mściwej i przebiegłej agresywności niemieckiej.

(A. W.)

Trzy rezolucje na kongresie SFIO

Socjaliści we Francji

przyjmują odpowiedzialność za polit. kraju

Kongres zaakceptował politykę rządu Ramadiera

PARYŻ (obsł. wł.) Kongres francuskiej partii socjalistycznej debatował całą noc nad polityką premiera Ramadjer. Po 18-godzinnej debacie kongres uchwalił wotum zaufania dla premiera. Nad ranem kongres przyjął jeszcze trzy rezolucje. W pierwszej zaakceptował politykę co do dalszego udziału socjalistów w rządzie koalicyjnym łącznie z radykałami i partią postępowych katolików. Za rezolucją padło 2.576 głosów, a przeciwko 2.058 głosów. Przemawiając na kongresie, premier Ramadier utrzymywał, że w obecnych okolicznościach jedynie socjaliści mogą rządzić Francją. Prawica bowiem drogą spisków pragnie dokonać zamachu stanu a lewica prowadzi swoją politykę.

Druga rezolucja uchwalona przez kongres dotyczyła rządowej polityki ekonomicznej. Przyjęto ją 4.675 głosami. Przeciwko rezolucji padło tylko 26 głosów. Rezolucja stawia za warunek zrównoważenie budżetu jako zapobiegające inflacji i uregulowanie płac i cen.

Trzecia rezolucja wyraża podziękowanie Ameryce za akcję pomocy gospodarczej Europie, zapowiedzianej w planie Marshalla. Rezolucja akceptuje udział Francji w zbliżającej się konferencji paryskiej i wyraża nadzieję, że Zw. Radziecki również weźmie w niej udział.

Obecna koalicja rządowa Francji, składająca się z trzech stronnictw powstała w maju, po opuszczeniu rządu przez komunistów.

Komisja porozumiewawcza

kontroli urzędów państwowych

WROCŁAW (PAP). Państwowy plan inwestycyjny na rok 1947 przewiduje wydatkowanie na terenie Dolnego Śląska przez sektor państwowy i samorządy komunalne około 1 miliarda złotych na odbudowę zniszczonych budynków, zarówno w grupie budownictwa miejskiego, jak i wiejskiego, nie licząc bardzo poważnej kwoty przyznanej poszczególnym zjednoczeniom, zakładom i przedsiębiorstwom przemysłu państwowego.

Powstaje obecnie na Dolnym Śląsku specjalna komisja porozumiewawcza, której zadaniem będzie koordynacji prac wszystkich urzędów i instytucyj państwowych oraz prawa publicznego, dysponujących budowlanym kredytem inwestycyjnym. Powołanie tej komisji stworzy warunki do jak najwydatniejszego wykorzystania kredytów budowlanych.

Odbudowa Katedry Poznańskiej

Inauguracyjne posiedzenie Komitetu odbudowy pod przewodn. J. E. Ks. Arcyb. Dymka — Emigracja amer. przyrzekła fundusze na cele odbudowy

POZNAŃ (S). W Poznaniu odbyło się uroczyste poświęcenie złotej kaplicy w zniszczonej katedrze poznańskiej. Poświęcenia dokonał JE ks. arc. Dymek, który następnie odprawił pierwszą Mszę św. w asyście ks. kan. Baranowskiego i Nowackiego i ks. infuł. Mędlewskiego i Marchlewskiego. Po Mszy św. JE ks. arc. Dymek wygłosił do zebranych przemówienie, w którym nakreślił dzieje katedry poznańskiej. Zebrani zwiedzili po Mszy św. katedrę, po czym wszyscy udali się do kapitularza, gdzie odbyło się posiedzenie inauguracyjne Komitetu Odbudowy katedry poznańskiej pod przewodnictwem JE ks. arc. Dymka. Posiedzenie Komitetu Odbudowy było wstępem do akcji odbudowy katedry. Prace prowadzone będą w oparciu o całe społeczeństwo i w tym celu przystąpiono do zorganizowania komitetu odbudowy.

Przemówienie zapoznające zebranych z dotychczasowymi pracami nad odbudową katedry — wygłosił ks. radca Musiałek. Prace w katedrze poznańskiej powierzone zostały arch. Morawskiemu.

Nad sprawozdaniami wyłoniła się dłuższa dyskusja. Uzgodniono, że najważniejszym źródłem funduszów odbudowy będzie stała dotacja diecezji, która na ten cel przeznacza 15 milionów zł rocznie oraz ofiarność społeczeństwa, które niewątpliwie hojnie przyczyni się do odbudowy pierwszej katedry w Polsce. Niezależnie od tych źródeł Ministerstwo Odbudowy i Zarząd Miejski postanowiło również przyczynić się do zebrania pieniędzy na ten cel oraz emigracja polska, która wykazuje wielkie zainteresowanie losami katedry poznańskiej. Ostatecznie dokonano wyboru dwóch komisyj: technicznej i finansowo-gospodarczej, które w najbliższym czasie rozpoczną swą działalność.

Peron deklaruje pomoc zniszczonej Europie

BUENOS AIRES (obsł. wł.) Prezydent Argentyny, Peron wygłosił przez radio przemówienie, w którym zaznaczył gotowość Argentyny do współpracy w sprawie pomocy gospodarczej dla zniszczonych wojną krajów europejskich.

Na widowni międzynarodowej

Przyszłość SFIO we Francji

Premier francuski Ramadier wykazał na przestrzeni swojej dotychczasowej kadencji, zdecydowany upór i wolę utrzymania swojego rządu. I trzeba mu to przyznać mimo nieżwykle trudnej sytuacji, odniósł on szereg sukcesów. Obóz przeciwników jego polityki był i jest bardzo liczny. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić komunistów, którzy wyszli z rządu nie godząc się na plan finansowy Ramadiera a szczególniej sprzeciwiając się tym częściom planu, które odnoszą się do uposażenia robotników i polityki kolonialnej.

Wielu jego przeciwników znajduje się również na skrajnej prawicy, patrzącej niechętnym okiem na „przewodnictwo" socjalistów we Francji i na wzrost popularności oraz siły tej partii, oraz wśród radykałów Herriota, sympatyzujących w lwiej części z gen. de Gaulle. Radykałowie kilkakrotnie przeprowadzali manewry, zmierzające do rozbicia gabinetu. Niezależnie od tego, z polityką premiera nie zgadza się wielu członków jego własnej partii SFIO.

Lewica socjalistyczna sprzeciwia się dalszemu utrzymywaniu gabinetu bez komunistów. Uważa ona, że tylko przy współudziale komunistów w rządzie i przez przyjęcie niektórych ich gospodarczych postulatów, można będzie zlikwidować strajki i osiągnąć jaką taką zgodę wewnętrzną i stabilizację gospodarczą. Jak silne są te głosy, świadczą wymownie cyfry wczorajszego głosowania na Radzie Krajowej Partii Socjalistycznej. Za dalszym udziałem socjalistów w rządzie koalicyjnym — bez komunistów — wypowiedziało się 2.576 delegatów a przeciw — 2558. Ramadier zwyciężył więc nieznaczną tylko większością głosów. Cyfry wskazują, że w partii socjalistycznej nurtują dwa prądy i być może, że w przyszłości przy zmianie stosunków na terenie międzynarodowym może to doprowadzić do rozbicia stronnictwa, podobnie jak to miało miejsce we Włoszech. Ramadier uzyskał dla swego rządu przed kilkoma dniami votum zaufania na Zgromadzeniu Narodowym, a wczoraj zjazd SFIO zaakceptował jego politykę. Stało się to dzięki wybitnemu poparciu ze strony Leona Bluma oraz dzięki temu, że na terenie polityki zagranicznej Francja podjęła w ostatnim czasie dużą inicjatywę w sprawie planu Marshalla i dla jej poparcia potrzebna jest jaka taka zgoda wewnętrzna.

Jeśli socjalistyczny premier jest dość uparty przy wysiłkach w utrzymaniu się przy rządzie, o tyle nie jest on konsekwentny w swojej polityce gospodarczej. Najpierw zapowiedział on, że nie będzie podwyżek płac, bo to grozi inflacją, później zmienił zdanie i pod naciskiem strajków wprowadził premiowanie i podwyżki, a teraz z kolei na Zgromadzeniu przedstawił plan finansowy, który przez podwyższenie podatków bezpośrednich likwiduje w praktyce dotychczasowe zwyżki płac.

Zobaczymy, jak sytuacja będzie układała się w przyszłości. Rząd socjalistyczny utrzymuje się przy władzy tylko wskutek podzielenia Francji na dwa skrajne obozy: na lewicę komunistyczną i na obóz de Gaulle'a. Socjaliści mogą się rozpaść lub też wzrość w siły. Wszystko to zależy od ich kierownictwa.

„Dzień Słowiański" pod Bratysławą

PRAGA (obsł. wł.) Pod Bratysławą odbyły się ub. niedzieli wielkie uroczystości z okazji „Dnia Słowiańskiego". Na miejsce przybyły liczne wycieczki z całego kraju. Premier Gottwald, który wygłosił okolicznościowe przemówienie oświadczył, że narody słowiańskie stanowią awangardę pokoju i szaniec demokracji. Polityka zagraniczna tych narodów jest zgodna z zasadami karty Zjednoczonych Narodów. Państwa te pragną możliwości spokojnej współpracy ze wszystkimi narodami i w oparciu o Związek Radziecki walczą o pokój demokratyczny.

Odkrycie masowych grobów

WARSZAWA (PAP). W Komorowie, niedaleko Ostrowia Mazowieckiego wykryto masowe groby jeńców radzieckich, które mieszczą w sobie szczątki 70.000 jeńców radzieckich.

Są to jeńcy z obozu wybudowanego w 1941 r. Obóz wyposażony był w 10 szubienic i 15 słupów, do których przywiązywano torturowanych jeńców. Widok odkopanych grobów jest wstrząsający. Udała się tam komisja do badań zbrodni wojennych, która odtwarza rzeczywisty stan obozu na podstawie zeznań świadków.

Zbliża się termin obrad nad planem Marshalla

Finlandia odmówiła udziału w Konferencji 22 państw w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). W sobotę, 12 lipca br. rozpocznie się w Paryżu konferencja państw europejskich, mająca na celu opracowanie jednolitego planu, jako podstawy ewentl. pomocy amerykańskiej. Jak już donosiliśmy zaproszenia wysłane zostały do 22 państw. Dotychczas gotowość uczestniczenia w obradach zgłosiło 12 państw.

Reuter donosi z Helsinek, że rząd fiński postanowił nie przyjąć udziału w konferencji. Jeśli chodzi o Czechosłowację i Polskę, to decyzja jeszcze nie zapadła.

Trzy katastrofy samolotowe

PARYŻ (PAP). W czasie pokazu nowych typów samolotu na lotnisku pod Paryżem jedna z maszyn spadła ze znacznej wysokości grzebąc pod sobą pilota. Druga katastrofa przydarzyła się w czasie pokazu lotniczego w Dijon. Samolot wojskowy rozbił się zaś pilot odniósł ciężkie rany. Trzeci wypadek miał miejsce w obecności 8 tys. widzów w czasie pokazu lotniczego w Brukseli. Pilot francuskiego samolotu uratował się w ostatniej chwili, wyskakując z płonącego aparatu.

Biuro Cen przy Min. Przemysłu

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu powołano do życia przy ministerstwie Biuro Cen jako bazę organizacyjną dla prac w zakresie wykonania ustawy o zwalczaniu drożyzny. Biuro Cen obejmuje całość nasuwających się zagadnień zarówno ekonomiczno-politycznych i organizacyjno-administracyjnych. Biuro Cen będzie gromadzić materiały oraz prowadzić studia nad kształtowaniem się cen zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym, analizować poszczególne elementy kalkulacji, dokonywać charakterystyki rynku pod kątem widzenia popytu, podaży oraz zagadnień organizacyjnych, wreszcie wypracowywać wytyczne oraz postulaty w zakresie polityki cen.

Popołudniowe Msze św.

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.) Katolicy belgijscy otrzymali od Stolicy Apostolskiej zezwolenie na odprawianie przez tamtejszych księży popołudniowych Mszy świętych dla robotników, którzy w godzinach rannych muszą stawić się terminowo do pracy w fabrykach i warsztatach, a chcieliby uczestniczyć we Mszy św.

W Anglii otrzymali tamtejsi marynarze zezwolenie na otrzymywanie Komunii świętej o każdej porze dnia.

I u nas powinniśmy pomyśleć o czymś podobnym.

W Hiszpanii odbyło się w ubiegłą niedzielę referendum.

„Queen Mary" i „Queen Elisabeth"

wybudowano w portach Glasgow

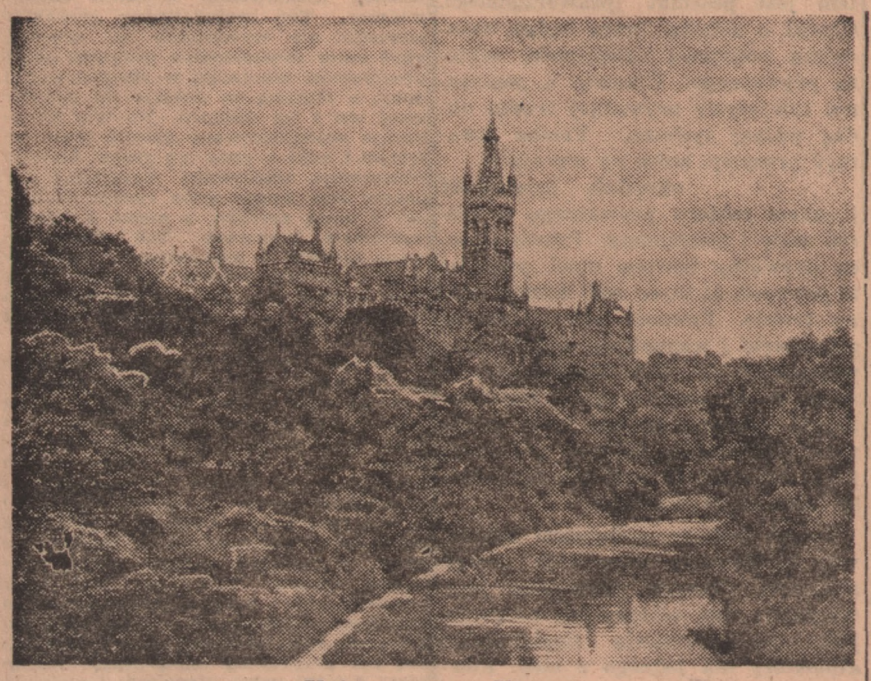

Uniwersytet w Glasgow

W roku 543 misjonarz St. Mungo odwiedził małą wioskę położoną nad brzegiem rzeki obfitującej w łososie. Tam zbudował po pewnym czasie kapliczkę, a później kościół, który nadał wiosce nową nazwę „Glescha", albo „miejsce, na którym stoi kościół". Taki jest początek stolicy przemysłowej Szkocji. Wieś od tej chwili zaludniała się coraz więcej. Później mieszkańcy odegrali ważną rolę w zawrotnym tempie rozwoju miasta, które zamieniło się w wielki port handlowy.

Na ten okres przypada rozkwit handlu tytoniem z Ameryką i w tym momencie narodzili się potentanci tytoniowi Anglii. Handel był dominującym czynnikiem rozwoju Glasgow. Swoje znaczenie jako ośrodek przemysłowy zawdzięcza odkryciu rudy żelaznej i węgla w Clyde Valley i niepozornemu mechanikowi o nazwisku Henry Bell.

Pracowity Szkot po 13 latach niestrudzonego eksperymentowania, zbudował w roku 1812 pierwszy 30 tonowy parowiec o sile 3 koni motorowych. Statek ten pod nazwą „The Comet" zaczął kursować na rzece Clyde. Tak wygląda początek rozwoju potężnego przemysłu budowy okrętów w Glasgow, z którego doków wyszły „Queen Mary", „Queen Elisabeth" i kanadyjska flota Oceanu Spokojnego.

Podczas wojny zbudowano w Glasgow 2 tysiące łodzi, a naprawiono 24 tysiące zaś w roku 1945 spuszczono na wodę 58 statków.

Glasgow słynie nie tylko z budowy okrętów, ale i z wyrobów tkackich, nici, maszyn do szycia, artykułów elektrotechnicznych, maszyn do wyrobu wszelkich urządzeń stalowych, od lokomotywy do ostrzy do golenia.

Podobnie jak inne miasta, posiada Glasgow wspaniałą galerię i muzeum ze specjalnym działem ilustrującym historię budowy okrętów. Budynek został podczas ostatniej wojny uszkodzony, jednak kolekcja modeli okrętowych nie doznała uszczerbku.

Znane jest kolegium techniczne, założone w roku 1796, gdzie po raz pierwszy udostępniono kobietom korzystanie z nauki. Jeden z pierwszych profesorów George Birkbeck wprowadził bezpłatną naukę na wydziale technologii mechanicznej i fizycznej, z której korzystało 700 słuchaczy. Stanowiło to jeden procent ludności Glasgow. W wyniku niebywałego powodzenia stworzono Instytut Mechaniczny.

Glasgow jest dumny z tych 700 łaknących wiedzy ludzi, którym zawdzięcza swój olbrzymi rozwój przemysłowy.

Port w Glasgow leży nad rzeką Clyde. Doki wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, zdolne są wykonać ostatnie modele okrętów. Koryto rzeki odpowiednio pogłębione, pozwala na holowanie statków ponad 30 tysięcy ton.

O rozmowach handlowych radziecko-angielskich

MOSKWA (obsł. wł.) Brytyjski minister dla handlu zagr. Wilson, przebywający obecnie w Moskwie, powiedział na konferencji prasowej, że rozmowy handlowe radziecko-brytyjskie potrwają prawdopodobnie jeszcze tydzień. Jeżeli zostanie podpisana umowa handlowa, Związek Radziecki potroi swe dostawy dla Wielkiej Brytanii.

Ku czci prezydenta Francji Auriola

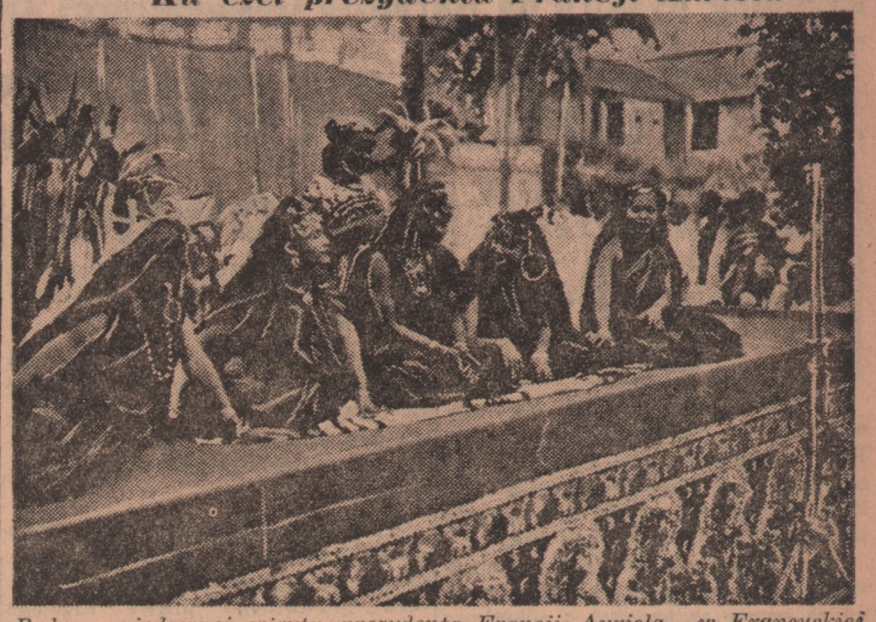

Podczas niedawnej wizyty prezydenta Francji, Auriola, w Francuskiej Afryce Zachodniej, kolonia senegalska w Dakarze urządziła dla swego wysokiego gościa specjalne przyjęcie: pełne wdzięku śpiewaczki senegalskie (na zdjęciu) śpiewają ku czci prezydenta Auriola

Oświadczenie „Hagany"

o udaremnieniu zamachu w Tel-Avivie

JEROZOLIMA (ŻAP). „Hagana" oświadczyła, że zapobiegając wysadzeniu w powietrze głównej kwatery brytyjskiej w Tel Avivie przez terrorystów, narażała życie i wolność swoich bojowców. Działając w ten sposób, chciano wykazać, że walka przeciw terrorowi nie oznacza współpracy z rządem.

„Byłoby dla nas oczywiście znacznie bezpieczniej zawiadomić telefonicznie policję o planowanym zamachu. Ryzykowaliśmy życiem i utratą wolności. Nie chcemy jednak w żadnej formie współpracować z rządem, a musieliśmy zapobiec zamachowi, który stałby się ogromnym nieszczęściem dla spokojnej ludności miasta, a przede wszystkim dla całego społeczeństwa żydowskiego".

Protesty prasy włoskiej

przeciw ułaskawieniu Kesselringa

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Rzymu, gen. Harding, dowódca brytyjskich sił zbrojnych w okręgu śródziemnomorskim postanowił ułaskawić marszałka Kesselringa, b. naczelnego dowódcę armii niemieckiej we Włoszech gen. Mackensena dowódcę 15 armii we Włoszech, jego zast. oraz gen. Maeltznera skazanych na śmierć przez brytyjski sąd wojenny za rozkaz rozstrzelania 335 Włochów w grotach w pobliżu Rzymu w 1944 r. Kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie.

Dziennik komunistyczny „Unita" omawiając ułaskawienie Kesselringa i 2 generałów niemieckich atakuje dowództwo brytyjskie i stwierdza, że Anglicy najwidoczniej zapomnieli, że dla ofiar barbarzyństwa niemieckiego nie było litości. Organ partii socjalistycznej „Avanti" oświadcza, że ułaskawienie nie przynosi zaszczytu oficerowi sojuszniczemu, który wydał tę decyzję.

„Dzikie" strajki w Anglii

LONDYN (dr). Sprawa planu Marshalla ustąpiła w prasie brytyjskiej na dalszy plan wobec kłopotów wewnętrznych Wielkiej Brytanii w postaci powtarzających się w ostatnim czasie coraz częściej nieurzędowych strajków. Ostatnim był strajk kierowników taksówek i konduktorów tramwajowych, którzy oświadczyli, że będą strajkować każdej niedzieli, dopóki nie zostaną uwzględnione ich żądania o zapłatę za pracę niedzielną.

Przewodniczący państwowego biura węglowego, lord Hynley zapowiedział, że biuro to będzie skarżyło uczestników nieoficjalnych strajków za złamanie kontraktów i umów zbiorowych.

Również i min. paliwa i oświetlenia, Shinwell wypowiedział się przeciwko nieoficjalnym strajkom.

Prasa brytyjska podkreśla fakt, że wobec uwzględnienia żądań robotniczych odnośnie upaństwowienia kopalń węgla i zaprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy nie może znaleźć najmniejszego usprawiedliwienia dla nieurzędowych strajków i zaniedbywania pracy. Odbija się to fatalnie na całokształcie gospodarki węglowej Wielkiej Brytanii, która nie może wykonać rocznego planu wydobycia.

Komunistyczny „Daily Worker" upatruje winę w zbyt małej ilości rąk do pracy i proponuje, by urządzić wielką akcję werbunkową w celu uzyskania potrzebnych sił do pracy w kopalniach i aby uczynić wszystko, by praca w górnictwie stała się więcej atrakcyjna.

Prośba komunistów austriackich

do generalissimusa Stalina

WIEDEŃ (obsł. wł.) Austriacka partia komunistyczna zwróciła się z listem do generalissimusa Stalina z prośbą o zwolnienie pozostałych jeszcze w Związku Radzieckim jeńców austriackich.

Hipolit Kończak

Artyleria Armii Czerwonej

Dokończenie

„Stało się to po dniu absolutnie spokojnym, w ciągu którego padło zaledwie kilka strzałów. Aż tu nagle Finnowie poczynają pod wieczór strzelać intensywniej niż zazwyczaj. Rosjanie zapewne sądząc, że przeciwnik otrzymał posiłki i planuje ofensywę, natychmiast odpowiedzieli ogniem artyleryjskim ze wszystkich dział na całą linię Mannerheima, a szczególnie na odcinek, skąd nadawałem to słuchowisko. Tysiące granatów z piekielnym chichotem przylatywało na linię, wyrzucając fontanny zmarzniętej ziemi i eksplodując z przeraźliwym hukiem. Padłem na ziemię i zaryłem nosem w śniegu. Finnowie przestali strzelać. Rosjanie jednak grzmocili dalej jeszcze około dwudziestu minut. I dopiero potem mogłem podnieść głowę i nabrać nieco tchu. Od tego czasu nikt nie odważył się więcej nadawać odgłosów strzału z frontu."

Woronow pozostał szefem artylerii w okresie reorganizacji Armii Czerwonej, jaki nastąpił po wojnie fińskiej. W czasie inwazji niemieckiej jego szefem sztabu był gen. porucznik Wiktor Tychoń

Artyleria sowiecka, jak i niemiecka, posiadała cztery działa w baterii. Główna różnica w taktyce obu armii polegała na tym, że gdy Niemcy siali ogniem w danym rejonie, to Rosjanie koncentrowali ogień na ściśle określone obiekty, jak artylerię nieprzyjacielską, bastiony oporu, koncentracje wojsk, czołgi, dworce kolejowe itp.

Szczególną uwagę zwracano w armii radzieckiej na maskowanie pozycyj, dróg i ścieżek, prowadzących do bateryj. Działa były przeważnie okopywane i pokrywane gałęziami, słomą lub sianem, zależnie od otoczenia, a drogi i ścieżki liśćmi względnie trawą. Obserwatorzy artyleryjscy ubrani byli stosownie do otoczenia. Każda bateria posiadała dwa stanowiska rezerwowe, tak, że zmiana pozycji mogła nastąpić w ciągu sześciu minut.

Załogi dział, aż do sześciocalowych haubic włącznie, były wyćwiczone w obronie przeciwczołgowej. Ćwiczono również wiele w obstrzale bezpośrednim, na krótki, bo zaledwie sześćsetmetrowy dystans.

Najwięcej używanymi działami w Armii Czerwonej były: armata trzycalowa, działo 45 mm (1,8 cali) oraz działo pięciocalowe, kombinacja armaty z haubicą.

Niemcy używali początkowo armaty 88 i 105 mm, a dopiero później wprowadzili armaty 75 mm i haubice tegoż kalibru o nieprawdopodobnie krótkiej lufie. Armata 150 mm miała zasięg 22 mil (35 km), haubica 150 mm — około 10 mil (16 km). Przy oblężeniu Sewastopola działały ośmio- i czternastocalowe armaty. Niemcy posiadali także moździerze i to od 50 mm do olbrzymów 615 mm, użytych również przy bombardowaniu Sewastopola. Podczas bitwy o Moskwę operowały moździerze 81 mm, 152 mm i 310 mm. Rosyjskie moździerze miały kaliber 50, 82 i 122 mm.

Katiusze w akcji

Istnym postrachem Niemców była tzw. „Katiusza", czyli „armata Kostikowa", nazwana tak imieniem swego wynalazcy Andrzeja Kostikowa. Broń ta była montowana na platformach, na tyle wozu. Skoro armata ta wjeżdżała w pozycje, nakrywano ją płachtą nieprzemakalną, aby ukryć ją przed okiem niepowołanych. Naród Związku Radzieckiego wierzy, że właśnie Katiusza uratowała stolicę i przepędziła Niemców spod Moskwy.

Jak wojna pokazała, Rosjanie byli mistrzami artyleryjskimi, używając tej broni w znakomity sposób w kombinacji z piechotą i saperami. Brak — w początkowej fazie ostatniej zawieruchy światowej — czołgów i lotnictwa wyrobił im tę słuszną opinię. Rosjanie bowiem inną taktykę prowadzili zimą, a inną latem. Gdy głębokie śniegi pokrywały pola, wysuwano do przednich linii artylerię, gdyż zimą w czasie mrozów operacje czołgów i lotnictwa były ograniczone. Prócz tego Rosjanie posiadali tak lekkie działa, że z łatwością mogli przenosić je poprzez mokradła, przez jakie w żaden sposób nie przebyłyby czołgi wzgl. artyleria zmotoryzowana. Tak np. armaty 45 mm transportowało jedynie 10 ludzi.

Przewaga i siła artylerii sowieckiej polegała właśnie na tym, że przystosowana była do rosyjskich warunków bojowych zaś broń niemiecka nie posiadała tych walorów.

KONIEC.

Przebieg dyskuji na Naradzie Gospodarczej Ziem Zach. w Bydgoszczy

Postulat praworządności i równouprawnienia

Udział przedstawicieli wszystkich okręgów kraju w dyskusji — Rekapitulujące przemówienie dyr. Kawczyńskiego

BYDGOSZCZ (wj). Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym IKP, w dyskusji, jaka wywiązała się na niedzielnej Naradzie Gospodarczej Ziem Zachodnich, wzięli udział przedstawiciele wszystkich stron kraju.

Pan Nowak, przedstawiciel kupiectwa gdańskiego podniósł kilka bolesnych spraw związanych z odbudową Gdańska. Stwierdził on, że postępowanie władz miejscowych uniemożliwia bardzo często sektorowi prywatnemu przeprowadzenie remontów zniszczonych domów wzgl. budowę nowych nieruchomości. Skutek jest taki, że sektor prywatny, który przygotował się już do wielkiej akcji odbudowy zniszczonego miasta, powstrzymuje się z inwestycjami. Mówca apeluje do Stronnictwa Pracy, które wykazało już dużo inicjatywy w zakresie obrony sektora prywatnego, aby przedstawiciele tego stronnictwa spowodowali u czynników miarodajnych, by stosowanie obowiązujących ustaw przez władze lokalne odbywało się w sposób obiektywny i rzeczowy i miało na oku sprawę szybkiej odbudowy Gdańska.

Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej z Katowic, p. Pryga omówił szeroko sprawę domiarów podatkowych stosowanych przez władze skarbowe na Śląsku, przytaczając szereg drastycznych przykładów. P. Pryga stwierdza, że odrzucenie przez władze skarbowe ksiąg handlowych może nastąpić jedynie w tym wypadku, gdy istnieją dowody fałszowania tych ksiąg. Tymczasem w rzeczywistości uczciwy kupiec ponosi konsekwencje za tych, którzy ukrywają swe obroty i dochody. Mówca oświadcza również, że najlepsze intencje rządu są niejednokrotnie niweczone przez czynniki lokalne i apeluje o zmianę tego stanu rzeczy, gdyż zdrowe i silne kupiectwo jest podstawą ogólnego dobrobytu kraju.

Pan Bukalski z Gdańska omawia sprawę ulg podatkowych dla inwestycji i domaga się przekazania warsztatów administrowanych przez Dyrekcję Przemysłu Miejscowego w ręce prywatne. Mówca uważa również, że było by racjonalne i potrzebne stworzenie oddzielnego banku dla sektora prywatnego.

Pan Chłapowski z Łodzi poświęca dużo uwagi sprawie włączenia sektora prywatnego w ramy 3-letniego planu gospodarczego i sprawom zorganizowania branżowego sektora prywatnego.

Dyrektor Zw. Fabrykantów Prywatnych z Poznania mgr. Szymański, uważa za podstawowy postulat sektora prywatnego prawo równego startu dla wszystkich sektorów. Zarówno stawki podatkowe powinny być jednolite, jak również przy dostawach surowców przemysł prywatny powinien być traktowany na równi z sektorem państwowym czy spółdzielczym. Ważna jest również sprawa równouprawnienia pracowników przemysłu prywatnego z pracownikami przemysłu państwowego.

Pan Zabłocki z Grudziądza domagał się ulg podatkowych dla rzemieślników szczególnie dla tych, którzy zatrudniają uczni.

Prof. dr Barciński zaznajomił uczestników zjazdu z możliwościami osiedleńczymi dla sektora prywatnego na Pomorzu Zachodnim. Stwierdził on, że dalszy rozwój rzemiosła i handlu prywatnego zależny jest zasadniczo od dalszej akcji osadniczej. Cyfry dotyczące obrotów handlowych na Pomorzu Zachodnim do dnia 1 stycznia br. mówią o tym, że obrotów ogółem przypadło na handel prywatny 10 miliardów złotych.

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, dyr. Cylkowski zabierając głos w dyskusji oświadcza, że postulaty sektora prywatnego były już wielokrotnie przedstawiane władzom państwowym, warto jednak je często powtarzać i przypominać aby w ten sposób szybciej doczekać się ich realizacji. Prezes Cylkowski omówił kwestię dostępu towarów tak dla detalisty, jak dla hurtownika, jako postulat podstawowy. Wypowiada się dalej zdecydowanie przeciwko praktykowaniu przez hurtownie państwowe tzw. sprzedaży warunkowej polegającej na tym, że przy zakupie jednego towaru trzeba równocześnie kupić i inne, z reguły niesezonowe wzgl. nie znajdujące w ogóle zbytu. Przechodząc do spraw podatkowych prezes Cylkowski apeluje do wszystkich kupców, aby uczciwie deklarowali swe obroty i dochody, gdyż jedynie w tym wypadku samorząd gospodarczy będzie mógł skutecznie bronić kupca przed domiarami podatkowymi.

Dyr. Kawczyński zreasumował w krótkim przemówieniu całą dyskusję. Stwierdził on, że pierwszym postulatem jest postulat praworządności. Chodzi o ustawę, która będzie zasadniczą podstawą działalności sektora prywatnego. Ustawie o popieraniu inicjatywy prywatnej trzeba nadać walory życiowe. Trzeba stworzyć przepisy, które by wyraźnie, określały działalność i zakres sektora prywatnego w sposób stały i niezmienny. Przedsiębiorca prywatny bowiem musi posiadać tę pewność, że to, co robi dzisiaj, robi na trwałe. Pewność jest podwaliną gospodarki i warunkiem wykrzesania wszystkich sił. Dyr. Kawczyński uważa, że w nowej ustawie konstytucyjnej powinna znaleźć swój wyraz myśl stworzenia podstaw prawnych i nienaruszalnych ram dla działalności sektora prywatnego.

Innym ważnym postulatem jest równe traktowanie wszystkich trzech sektorów. Naszym postulatem jest: wszystkie trzy sektory bez przywilejów, bez stwarzania cieplarnianej atmosfery dla jednego z nich. Równouprawnienie musi znaleźć swój wyraz zarówno w dziedzinie obciążeń publicznych, w jednakowych stawkach podatkowych, jak i w przydziale surowców i dopuszczeniu handlu prywatnego do hurtu, do towarów, które wytwarza państwo oraz w jednakowej polityce kredytowej. Dyr. Kawczyński oświadcza, że w toku są rozmowy na temat reprywatyzacji Banku Handlowego, który stanie się bankiem sektora prywatnego.

W zakresie polityki podatkowej dyr. Kawczyński domaga się sprawiedliwego wymiaru podatków i rozsądnej polityki podatkowej.

Kupcy zdać sobie jednak muszą sprawę z tego, że nie wolno uchylać się od płacenia podatków, że trzeba być bezwzględnie uczciwym w zeznaniach podatkowych i skrupulatnie prowadzić książki handlowe. Natomiast o wszelkiej krzywdzie trzeba pisać i donosić do samorządu gospodarczego, który w uzasadnionych wypadkach podejmie się interwencji.

Mówiąc o planowaniu dyr. Kawczyński oświadcza, że prowadzone są prace w zakresie planowania dostaw surowcowych, kredytów i inwestycji dla sektora prywatnego, natomiast wszystkie inne dziedziny działalności gospodarczej sektora prywatnego nie powinny być objęte planowaniem.

B. prezydent Gniezna na ławie oskarżonych

GNIEZNO (b). S. O. W Gnieźnie ogłosił wyrok w sprawie przeciwko b. prezydentowi m. Gniezna Czesławowi Kończakowi, zam. w Kamieniu p. mogileńskim.

Uznano go winnym, że w lipcu 45 r. w Gnieźnie w celu osiągnięcia dla siebie i in. osób korzyści majątkowej i nadużywając swej władzy, przywłaszczył sobie m. in. 4 kosze oraz kilkanaście skrzynek gwoździ, 2 piecyki żelazne, worek pasków skórzanych, głośnik radiowy, kilka puszek lakieru, parę toreb skórzanych, bańkę pokostu, nieustaloną bliżej ilość kleju i farb malarskich oraz in. przedmioty, oddane przez władze wojskowe dla zarządu m. Gniezna, przez co działał na szkodę interesu publicznego.

Uznano Kończaka także winnym, że w sierpniu tegoż roku przywłaszczył sobie komplet mebli poniemieckich do stylowego saloniku będących własnością Skarbu Państwa. Za pierwszy czyn skazano Kończaka na rok więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 2, za drugi także rok więzienia. Obie kary pozbawienia wolności darowano na mocy amnestii. Z innych zarzutów, opartych na poszlakach, Kończaka uniewinniono.

W drodze do Polski znajduje się wręczony, przez władze radzieckie polskiej ambasadzie w Moskwie zbiór cennych książek i rękopisów.

Do Warszawy powróciła z Pragi delegacja polska.

W Londynie rozpoczął się strajk pracowników sklepowych.

Do Belgradu przybyła polska delegacja lotnicza, która omówi sprawę komunikacji lotniczej między Polską a Jugosławią.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Nowa powieść Tadeusza Kudlińskiego pt: „Farbowane lisy" wprowadza czytelnika w przedwojenny świat artystyczny, środowisko pisarzy, w ich myśli i przeżycia.

Żywe, dowcipne dialogi oraz dyskusje, wynikające z sytuacji i spotkań dnia jubileuszowego, obracają się w zakresie problematyki artystycznej, społecznej, filozoficznej, a nawet ekonomicznej. Ten spekulatywny charakter powieści nie wyczerpuje jej zakresu, gdyż autor równorzędnie prowadzi akcję uroczystości zamkniętą w obrębie jednej doby, a rzuconą na sielskie tło podgórskiej wsi i jej folkloru. Na tym tle ukazuje zróżniczkowane galerie typu artystów i osób z poza ich grona, których różnorodne właściwości fizyczne i duchowe oraz koleje życia rysuje Kudliński z pasją realisty, a często z lekkim subtelnym humorem. Tak skomponowana powieść o interesującej problematyce i żywym nurcie narracji będzie miłą lekturą dla czytelnika szukającego wytchnienia po makabrycznej lekturze z czasów okupacji.

„Pawie pióra" Leona Kruczkowskiego doczekały się już trzeciego wydania. I słusznie książka ta stanowi cenną lekturę dla każdego, kto odczuwa nurt życia społecznego i jego zmiany i oscylacje. Akcja toczy się wśród dwóch ideologicznych obozów szlacheckiego i chłopskiego przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Autor porusza szereg problemów politycznych i ekonomicznych. W dialogach pełnych werwy i zarazem umiaru. Dostosowany jest język „Pawich piór", z lekka archaizowany o nawskroś oryginalnym rytmie okresów. Niektóre opisy przyrody są tak plastyczne, jak precyzyjne miedzioryty. Atmosfera książki pełna niepokoju i czekania na nową ojczyznę dotyka spraw najbliższych sercu każdego Polaka. *(Ra)*

Centralna Żydowska Komisja Historyczna wydała słownik pt: „Słowa niewinne".

Stawia on sobie za cel uchwycenie słów stosowanych przez reżim hitlerowski, które posiadały dwuznaczny charakter ze względu na całkiem nowe zastosowanie. Jest to próba ujęcia słownictwa hitlerowskiego ze specjalnego punktu widzenia. Chodzi tu o zwrócenie uwagi na zaniedbaną dotychczas dziedzinę badań językowych w związku z systemem, który naginał język do swych morderczych praktyk. Większość dokumentów, na których oparta jest praca powyższa pochodzi z Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej i dlatego nie podaje się źródła przy cytatach. Opracował książkę Nachman-Blumental.

Tadeusz Kwaśniewski — „Pięć przed dwunastą" powieść sensacyjno-szpiegowska. Akad. Księg. Wydawnicza Łódź, 1947.

Powieść Kwaśniewskiego wprowadza czytelnika w świat przedwojennej rzeczywistości polskiej i ukazuje sprężyny niemieckiego wywiadu, który usiłował oddziaływać destrukcyjnie na cały aparat państwowy, posługując się wybitnymi osobistościami, reprezentującymi wszystkie warstwy społeczne. Akcja żywa, zręczna intryga, kompozycje zwarte. Powieść pod względem fabularnym i technicznym bez zarzutu. Pewne zastrzeżenia budzi styl, zwłaszcza sceny erotyczne mają posmak trywialny. *(Ra)*

KSIĘGARNIA N. GIERYNA
Bydgoszcz, Jagiellońska 2
poleca wszelkie nowości wydawnicze

O czystość mowy polskiej

Skarb narodu

Napisał S. Promik

Mowa jest zewnętrznym wyrazem myśli i uczuć człowieka, organem porozumienia się ras, szczepów i narodów.

Mowa ludzka jest najczulszym instrumentem w rozwoju kultury i cywilizacji na świecie, a dla poszczególnych narodów jest ona silnym ogniwem łączności narodowej i jednym z najtrwalszych zrębów ich narodowego istnienia.

Wrogowie nasi zdawali sobie dokładnie sprawę ze znaczenia mowy polskiej w naszym życiu narodowym, to też nie zaniedbali żadnego środka, by ją niszczyć. Mowę polską wypędzano zewsząd, za jej używanie wydalano ze szkół z „wilczym biletem" — piętnem, które zamykało młodzieży drogę do dalszego kształcenia się i kariery. Używanie mowy polskiej w zaborze pruskim uważane było za wielkie przestępstwo, karane katowaniem dzieci w szkołach. Do historii przeszły dzieci polskie we Wrześni, bite nielitościwie przez pruskich oprawców-nauczycieli za odmawianie pacierza w polskim języku.

A gdy mowa polska, wyrugowana ze szkół, przeniosła się do kościołów, by tam rozbrzmiewać w pacierzu, modlitwie i pieśni — i tam wróg wtargnął i zabronił modlić się nam po polsku.

Jednakże potężną bronią okazała się mowa polska dla naszego narodu. Długoletnia niewola i niezliczone prześladowania wroga nie zdołały jej unicestwić. Rugowana z jednego miejsca, przenosiła się w drugie; zakazana w miejscach publicznych, przenosiła się w podziemia, rozbrzmiewała wśród rodzin przy ogniskach domowych.

Na skrzydłach poezji szybowała mowa polska ponad ziemią polską, dzwoniła piosenką wśród lasów i pól, modlitwą i pieśnią.

Utracić mowę polską — znaczyło zatracić swój charakter narodowy, rozpłynąć się w morzu wrogich żywiołów i stać się mierzwą dla obcej kultury.

To też przodownicy nasi w narodzie — pisarze i poeci, wskazywali nam na znaczenie mowy polskiej i na konieczność jej zachowania.

Niedawno Maria Konopnicka, niezapomniana nasza pisarka i poetka, w „Rocie" zawołała z mocą: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy, polski my naród polski lud, królewski szczep Piastowy..."

Broniła ona i nakazywała nam bronić mowy polskiej jako najmocniejszego puklerza naszej samoobrony narodowej i fundamentu, na którym miał się ostać naród.

Wszyscy inni pisarze i poeci wskazywali to samo — bronić za wszelką cenę mowy polskiej; wiedzieli oni dobrze, że dopokąd żyje mowa, piosenka i pieśń polska — żyć będzie naród i jego ojczyzna, mimo że była pogrążona w niewoli.

„Bo choć przemoc się zawzięła,
Jeszcze Polska nie zginęła,
Bo gdzie jeszcze żyją wieszcze
Żyje naród tam!"

Ocaliliśmy mowę polską — ocaliliśmy naród i odzyskaliśmy państwo polskie. A wszystko dlatego że nie utraciliśmy drogocennego skarbu — mowy polskiej.

Zaiste — mowa polska była i jest skarbem wielce wartościowym i to nie tylko dla nas Polaków, ale dla całej ludzkości. Mowa nasza, nasz język, ma swą tradycję i tysiącletnią historię swego wspaniałego rozwoju. W ciągu tysiąclecia mowa polska w literaturze — w poezji i prozie — wnosiła do wspólnej skarbnicy ludzkości olbrzymi dorobek. Dzieła naszych pisarzy i poetów przekładane były i są na wszystkie języki narodów cywilizowanych. Bogaty i piękny jest język polski — polska mowa. Powinno być zupełnie zrozumiałe, jeśli każdy Polak i Polka kochają, cenią i szanują swą mowę ojczystą. Ale nie jest zrozumiałą i jakżeż bolesną świadomość, że właśnie wielu Polaków nie ceni, nie szanuje swej mowy. Powiemy więcej — poniewierają ją, kalają i nurzają w błocie brudnych wyrazów. Mowa polska jest bogata, można w niej wyrazić pięknymi słowy każdą myśl, każde uczucie. A co słyszymy? Na każdym kroku, zawsze i wszędzie: w domu, na ulicy, w miejscach publicznych, rozbrzmiewają, jak straszliwy zgrzyt, ohydne, brudne, obmierzłe wyrazy. Brudnych plugawych wyrazów używają starzy i młodzi, nawet kobiety i młodociani. Ba, nawet popisują się tym publicznie!

Nieraz gdzieś w gromadce młodzieży któryś „najzdolniejszy" do miotania brzydkich wyrazów i plugawych przekleństw uważany jest za swego rodzaju „bohatera" i imponuje otoczeniu.

Wojna zasiała wśród różnych narodów, a więc i wśród nas, bakcyl demoralizacji; rozluźniły się więzy przyzwoitości i wiązadła moralne.

Ale przecież po to odzyskaliśmy niepodległość, by ją ugruntować. Chcąc istnieć, jako naród i jako państwo demokratyczne, musimy oczyścić niwę naszego życia z wszelkich brudów i naleciałości. Zwiemy się państwem demokratycznym, a czy kalanie mowy polskiej ma co wspólnego z demokracją? Jeżeli chcemy zasłużyć i w przyszłości na miano narodu kulturalnego (bo w przeszłości takim byliśmy) i państwa prawdziwie demokratycznego, to we wszystkich dziedzinach naszego życia musimy się dźwigać wzwyż, bo demokracja to wyższy szczebel doskonałości, to nie niszczenie tego, co było dobre, to nie brukanie tego, co było czyste, ale ulepszanie tego, co było złe, oczyszczanie i poprawianie. Posiadamy tysiącletnią kulturę i cywilizację, odziedziczoną po naszych przodkach — czyż mamy prawo ją obniżać?

Trzeba zawołać za Asnykiem:

„Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach;
Nieście więc wiedzy pochodnie na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele;
Przyszłości podnieście gmach!
Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień zarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć".

I mowie ojczystej, ozdobionej złotymi głoskami naszych pisarzy i poetów w wielkim dorobku naszej literatury, winniśmy cześć, szacunek i miłość. Widomym znakiem kultury i cywilizacji każdego narodu jest czystość i bogactwo jego mowy. Niechaj treść niniejszego artykułu rozlegnie się głośnym echem po całej Polsce, a słowa: szanujmy, cenmy i kochajmy mowę polską — niech dotrą do serc i umysłów wszystkich obywateli. Wyrwijmy ze społeczeństwa chwasty brudnych wyrazów i obrzydliwych klątew. Niechaj na to pozornie małe, a w rzeczywistości wielkie zagadnienie, zwróci uwagę szkoła, kościół, rodzice i całe społeczeństwo. Piętnujmy tych, co kalają mowę polską, wskazujmy na nich palcem jako na wyrzutków społeczeństwa i szkodników narodowych.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne i społeczno-wychowawcze niechaj energicznie i systematycznie współdziałają w planowej obronie czystości mowy polskiej.

Cenmy, szanujmy i miłujmy naszą polską mowę ojczystą, bo ona, mowa polska

„zna zaklęć wielkie słowo
i siłę ma — piorunową!"

Nowe władze SP na Pomorzu

Wicewojewoda pomorski mgr. Henryk Trzebiński - ponownie prezesem Zarz. Wojewódzkiego SP — Zjazd wykazał wysoki poziom organizacyjny pom. SP

BYDGOSZCZ (m). Obrady wewnętrzno-organizacyjne II Powojennego Zjazdu Wojew. Stronnictwa Pracy, rozpoczęte po przerwie obiadowej, w czasie której delegatom i członkom zamiejscowym wydano smaczny posiłek, trwały blisko 5 godzin. Kol. mgr. Chełmikowski zreferował przyjęty jednogłośnie regulamin obrad, po czym dokonano wyboru komisyj: mandatowej, wyborczej i wnioskowej. W skład komisji mandatowej weszli: kol. kol. Sikora i Koszabek z Bydgoszczy oraz Gielitowicz Toruń; komisji wyborczej kol. kol.: Drążewski — Bydgoszcz, Grajkowska — Toruń, Szczepański — Kowalewo, Sarnecki — Chełmno, Koźlikowski — Brodnica, Paszkiewicz — Kcynia, Chmielewski — Toruń i Rozczyniała — Grudziądz; komisji wnioskowej: kol. kol.: Wyrzykowski z Torunia oraz dyr. Andrzejewski i red. Małycha z Bydgoszczy.

Przewodniczącym zjazdu wybrano spontanicznie, wśród burzy oklasków, kol. mgr. Trzebińskiego, jego zastępcami kol. posła Wilandta i b. posła NPR Pawlaka. Sekretarzami zjazdu zostali kol. kol. Wiliński z Chełmna oraz Eckertowa i Różański z Bydgoszczy.

Sprawozdania z działalności Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego wygłosili: kol. kol. prezes mgr. Trzebiński, sekretarz mgr. Chełmikowski oraz w zastępstwie skarbnika — kol. Sikora. Okręg Pomorski w roku sprawozdawczym może poszczycić się poważnymi sukcesami. Nie tylko znacznie wzrosła liczba członków, ale i sprawność organizacyjna zrobiła wielkie postępy. Mimo rozlicznych przeszkód zewnętrznych oraz hamulców natury wewnętrznej, ruch chrześcijańsko-społeczny na Pomorzu kroczy śmiało i odważnie ku wytkniętym sobie celom, ciesząc się stale wzrastającą sympatią społeczeństwa. Współpraca zarządu wojewódzkiego z zarządami powiatowymi została zacieśniona. Również współpraca w łonie zarządu wojewódzkiego nie pozostawiała nic do życzenia. Osiągnąwszy wysoki poziom organizacyjny, Zarząd Wojewódzki SP usilnie pracuje nad jeszcze większą intensyfikacją swojej działalności.

Kol. Różański w imieniu kom. rewizyjnej stwierdził, że agendy Zarządu Wojewódzkiego, a zwłaszcza skarbnika, prowadzone były właściwie i wniósł o udzielenie zarządowi absolutorium.

W bardzo ożywionej dyskusji, w czasie której zabierali głos przedstawiciele nieomal wszystkich zakątków Pomorza, o działalności Zarządu Wojewódzkiego z prezesem mgr. Trzebińskim na czele wyrażano się w superlatywach. Mówcy dyskusyjni nie szczędzili słów uznania wszystkim tym, którzy swoją wybitną działalnością i pełną ofiarności pracą doprowadzili nie tylko do rozwoju ruchu chrześcijańsko-społecznego na Pomorzu ale ruch ten scementowali, tak, iż SP na Pomorzu jest dziś najprężniejszym i najsprawniej działającym ogniwem organizacyjnym SP w Polsce. Wszyscy mówcy dyskusyjni bez wyjątku podkreślali, że Zarząd Wojewódzki SP cieszy się w masach bezgranicznych zaufaniem, co zebrani potwierdzali często rozbrzmiewającymi oklaskami i okrzykami na cześć Zarządu Woj. SP. W ogóle na sali panował nastrój entuzjastyczny. Rzadko kiedy na zjazdach partyjnych przywódcy polityczni doznają tak serdecznego przyjęcia i darzeni są tak wielkim zaufaniem, jak na ostatnim zjeździe wojewódzkim SP w Bydgoszczy. Absolutorium udzielono ustępującemu zarządowi oczywiście jednogłośnie.

Po sprawozdaniu komisji mandatowej — w imieniu komisji wyborczej jej przewodniczący kol. Chmielewski zaproponował delegatom skład nowego zarządu, który zebrani jednogłośnie zaakceptowali. Nowy zarząd wojewódzki SP przedstawia się następująco:

prezes — kol. mgr. Henryk Trzebiński, poseł na Sejm — Bydgoszcz; członkowie zarządu: kol. kol.: pos. Jan Wilandt — Grudziądz, inż. Godycki-Ćwirko — Bydgoszcz, mgr. Witold Chełmikowski — Bydgoszcz, Józef Chmielewski — Toruń, red. Andrzej Trella — Bydgoszcz, Lech Teska — Bydgoszcz, Wojciech Pawlak — Kowalewo, Adam Wyrzykowski — Toruń, Konstanty Rozczyniała — Grudziądz, Kazimierz Drążewski — Bydgoszcz, Nawrocki — Włocławek, Roman Fortowski — Kcynia, inż. Stefan Piotrowski — Toruń i Wuyek — Bydgoszcz.

Wojew. komisję rewizyjną stanowią kol. kol.: Teodor Krenc — Bydgoszcz, Roman Koźlikowski — Brodnica, Roman Różański — Bydgoszcz, zastępcami członków kom. rewizyjnej są kol. kol.: Łucjan Zaremba — Chojnice i Leon Tomaszewski — Inowrocław.

Sąd organizacyjny SP kol. kol.: prezes: Geppert — Bydgoszcz, członkowie: Marja Grajkowska — Toruń, Stanisław Gielitowicz — Toruń, Tadeusz Grygier — Grudziądz, Hilary Wiliński — Chełmno, Alfons Szczepański — Kowalewo, Borkowski — Nakło, Roman Roziński — Chełmża, Maciej Roszak — Bydgoszcz i Czesław Sikora — Bydgoszcz.

Rezolucje przedstawił zjazdowi w imieniu komisji wnioskowej red. Małycha. Wszystkie przyjęto jednogłośnie.

Gdy przewodniczący zjazdu kol. Trzebiński zamknął obrady, na sali wznoszono okrzyki na jego cześć oraz na cześć Zarządu Wojewódzkiego. Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn narodowy.

Zjazd niedzielny SP w Bydgoszczy miał przebieg bardzo poważny. Z wystąpień wszystkich delegatów biła przede wszystkim szczera troska o czystość ruchu chrześcijańsko-społecznego. Domagano się ustawicznego, konsekwentnego realizowania programu ideowo-politycznego Stron. Pracy na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego.

Na marginesie

Niemiecki sukces

Niedawno temu Rada Naczelna Światowej Federacji Związków Zawodowych przyjęła do swej Federacji niemieckie związki zawodowe. Przeciw wnioskowi przyjęcia Niemców wypowiedział się delegat polski Pomimo, że argumentacja delegata polskiego dotknęła istoty sprawy, mianowicie, że niemieckie związki zawodowe powinny wykazać się najpierw swym dorobkiem w dziedzinie demokracji, wniosek uchwalono.

Nie mamy się czemu dziwić, że „Neues Deutschland" — oceniając fakt wejścia niemieckich związków zawodowych do Światowej Federacji, stwierdza wyraźnie, że jest to najbardziej radosną nowiną dla narodu niemieckiego od zakończenia wojny".

Jakkolwiek ocenimy z naszej strony opinie niemieckie, trudno zaprzeczyć, że w ich rozumowaniu jest wiele racji Niemcy odnieśli sukces. Nie ma potrzeby tego faktu ukrywać.

Jest rzeczą ciekawą, że wiadomość o powołaniu niemieckich związków zawodowych do Federacji Światowej zbiegła się z ukazaniem w prasie alarmującego memoriału Międzynarodowego Komitetu Studiów Zagadnień Europejskich o odradzającym się faszyźmie. Oczywiście — czemu się z nas nikt nie dziwi — w memoriale przede wszystkim mowa jest o hitleryźmie.

Tę dwa fakty dają dużo do myślenia. Nikt nie chce zagłady narodu niemieckiego. Musielibyśmy być sami hitlerowcami, gdybyśmy chcieli odmówić Niemcom prawa do posiadania własnego państwa. Przecież jeden z najkapitalniejszych warunków, od którego uzależnia się przyszły układ stosunków politycznych w Niemczech, a który określano zarówno w Poczdamie jak i we wszystkich poprzednich jak i późniejszych umowach alianckich, mówi zawsze i niezmiennie, że wszystko będzie zależało od tego, w jakim stopniu postępować będzie proces demokratyzacji Niemiec.

Wiemy, jak ta demokratyzacja w Niemczech wygląda. Opublikowana właśnie alarmująca treść Międzynarodowego Komitetu Studiów Zagadnień Europejskich utwierdza nas tylko tym więcej w przekonaniu, że z tą demokratyzacją w Niemczech jest naprawdę niedobrze.

„Neues Deutschland" nie mogło lepiej sformułować wartości politycznej nowego sukcesu. Niemcom właśnie o to chodzi, aby niezależnie od sprawy ich prawdziwej demokratyzacji stać się jak najwcześniej równorzędnym partnerem politycznym w zespole wszystkich państw europejskich jak i światowych. Musimy stanowczo stwierdzić, że to jest bardzo niebezpieczne. Powiedział kiedyś Schumacher: „Za wszelką cenę będziemy się starali wydostać się z tej strasznej izolacji. Musimy tą drogą iść i nie dopuścić do tego, aby nasi przeciwnicy wewnętrzni czy zagran. wstrzymali nas na tej drodze" Powiedział to Schumacher zaledwie pół roku temu I dziś ten pierścień izolacji pękł. My wszyscy przez izolację narodu niemieckiego rozumiemy przede wszystkim ich odosobnienie od reszty narodów w sensie moralnym. Izolacja polityczna była i jest tylko skutkiem, wywołanym rozmiarami i charakterem wojny spowodowanej przez Niemców. Proces izolacji politycznej miał i powinien ograniczać się w miarę rozwoju procesu demokratyzacji narodu niemieckiego.

A dziś jest odwrotnie. Powtórzmy: jest to naprawdę niebezpieczne. Szczególnie dla Polski. To też wszyscy Polacy zgodzą się z wnioskiem delegata polskiego, który domagał się odroczenia tej sprawy i przekazania jej do rozpatrzenia przez Kongres Federacji.

Jest dla nas rzeczą oczywistą, że Niemcy na tym sukcesie nie poprzestaną. Wprost przeciwnie — dobrze wykorzystają raz zrobiony wyłom i wdzierać się będą w system polityczny Europy i świata wszystkimi drogami i przy mobilizacji jak najlepszych swych sił.

Schumacher zresztą wyraźnie powiedział na początku tego roku: „Po latach zmagań i niebezpieczeństw pragniemy ujrzeć Niemcy jako równouprawnionego i szanowanego członka Stanów Zjednoczonych Europy". Rzecz oczywiście zrozumiała.

Dla społeczeństwa polskiego powyższe fakty są poważnym memento jak i zobowiązaniem.

Im więcej wszystkie nasze organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze, będące członkami związków międzynarodowych zacieśnią więź współpracy i współżycia z innymi narodami, tym lepsze będą szanse oddziaływania na opinię światową w kierunku właściwego traktowania sprawy niemieckiej. Pole działalności mamy przed sobą szerokie. Od nas w dużym stopniu zależą możliwości powstrzymania zbyt intensywnego procesu emancypowania się politycznego Niemiec na rzecz pilnowania akcji prawdziwej demokratyzacji niemieckiego narodu.

Edward Serwański

Walka o naftę

Fragmenty konkurencyjnej polityki anglo-amerykańskiej na Bliskim Wschodzie

Pierwszą pozycją w dziedzinie eksploatacji terenów ropodajnych, którą Stany Zjednoczone zdobyły na Bliskim Wschodzie, jest 24% udział akcyjny w towarzystwie naftowym irańskim. Od tego czasu kapitał amerykański przenikał bardzo szybko do przemysłu naftowego we wszystkich krajach arabskich W 1936 r. Amerykanie przeniknęli do królestwa arabskiego Ibn Sauda, które było dotychczas wyłączną strefą wpływów Wielkiej Brytanii. Amerykanie otrzymali koncesję na lat 60 na eksploatacje terytorium, wynoszącego półtora miliona km kwadratowych Bogactwa naftowe Arabii Ibn Sauda potwierdza chociażby fakt, że w 1945 roku kapitaliści amerykańscy wydobyli tam 3 miliony ton nafty, a w 1946 roku już prawie 9 milionów ton. W obecnej chwili udział Anglii w złożach naftowych Bliskiego Wschodu obliczany jest na 19 miliardów ton, a udział Stanów Zjednoczonych na 15 miliardów ton. W 1946 roku Anglicy wydobyli na Bliskim Wschodzie 22 miliony ton ropy, a Amerykanie 16 milionów ton.

Obecnie toczy się zażarta walka między kapitałem angielskim i amerykańskim o rurociągi naftowe. Anglia posiada wielki rurociąg naftowy, który łączy szyby naftowe Iraku z Palestyną oraz z syryjskim portem Tripoli Anglicy przystąpili do budowy jeszcze jednego równoległego rurociągu naftowego. Również Ameryka przystępuje do budowy wielkiego rurociągu naftowego, który ma połączyć Zatokę Perską z Morzem Śródziemnym. Amerykanie zainteresowani są w budowie własnego rurociągu, ponieważ za każdą tonę nafty, przewożoną przez Kanał Suezki, muszą płacić po 6 franków w złocie Anglikom.

W obecnej chwili całe wybrzeże wschodnie Morza Śródziemnego znajduje się w rękach Anglików. W celu utrzymania pozycji, panującej w tej części Morza Śródziemnego, która umożliwiłaby strategiczne wykorzystanie nafty, Stany Zjednoczone muszą mieć trwałe punkty oparcia na wybrzeżu, dokąd możnaby było doprowadzić rurociąg naftowy. Palestyna lub Egipt mogłyby stanowić takie punkty oparcia i tam mógłby kończyć się rurociąg naftowy, łączący Arabię Ibn Sauda z Morzem Śródziemnym. Jest to jedna z przyczyn tej wielkiej aktywności, którą Stany Zjednoczone obecnie rozwijają na tych obszarach. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone wykorzystają poważne trudności finansowe Anglii i jej potrzebę nowych kredytów, aby wywrzeć na nią nacisk i rozwiązać na swoją korzyść liczne sprawy sporne w dziedzinie polityki naftowej na Bliskim Wschodzie. (su).

Ciekawostki ze świata

Fabrykacja sztucznej benzyny w ZSRR

Związek Sowiecki organizuje obecnie przemysł, który będzie mógł dostarczyć tysiące ton benzyny syntetycznej rocznie. W toku budowy są rafinerie w Estonii i w południowej Rosji. W Leningradzie i w innych miastach utworzono szkoły, celem formowania personelu nowego przemysłu.

Największa armata

Największej armaty użył Kalif Mohamed II przy oblężeniu Konstantynopola. Pewien Duńczyk, którego Grecy mimo jego użyteczności oddali na pastwę głodu, przeszedł do obozu tureckiego i zaangażowany został w odlewni armat. Tam zrobił według zleceń Mohameda armatę, która wyrzucała kulę kamienną, ważącą 600 funtów na ćwierć mili. Armata ulana została w roku 1453, a do transportu jej z Adrianopola do Konstantynopola trzeba było podstawy zbudowanej z 30 wozów i powiązanej łańcuchami, 60 wołów ciągnęło to olbrzymie działo, 200 ludzi szło po bokach, ażeby je trzymać względnie podpierać, podczas gdy 300 robotników zrównywało drogi i umacniało mosty. Dopiero po 2 miesiącach armata dojechała do celu.

Zradiofonizowana wyspa samotników

Odkryta przypadkowo z początkiem XVI wieku przez admirała portugalskiego Pristan de Cuhna mała wyspa leżąca na południowym Atlantyku, oddalona o 2 tys. kilometrów od najbliższego lądu nie nęciła nikogo, pozostając długie lata bezludną. Dopiero w trzy wieki później znalazła lokatora. Był to kapral Glass, który wraz z żoną, dwojgiem dzieci i pięciu przyjaciółmi, amatorami spokojnego żywota, założył pierwszą kolonię. Niebawem odwiedzające wyspę od czasu do czasu okręty przywiozły dla pięciu zamieszkałych tam kawalerów oryginalny dar — pięć Murzynek, które po chwilowej konsternacji samotnicy przyjęli.

Dzisiaj wysepka liczy już sobie ponad 200 mieszkańców. Życie na niej ma wszelkie cechy prymitywu. Pożywienie stanowią jarzyny i nabiał; alkohol i tytoń są zupełnie nieznane.

A jednak wyspa ta jest... zradiofonizowana. Oto w czasie ostatniej wojny bawili na wyspie Anglicy, którzy przeprowadzali tu badania meteorologiczne. Oni zapoznali miejscową ludność z radiem. Obecnie spokojni mieszkańcy wyspy słuchają wiadomości z dalekiego świata od którego zgiełku uciekli ich przodkowie.

Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza

odbędzie się w Poznaniu w październiku br.

Międzynarodowe Targi Poznańskie organizują w dniach od 11 — 26 paźdz. 1947 r. Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą.

Imprezy wystawowe o charakterze rolniczym odbywały się już kilkakrotnie w Poznaniu w dobie przedwojennej, cieszyły się przytem zawsze dużym powodzeniem i zainteresowaniem szerokich kół społeczeństwa, a szczególnie rolników. Wystawa, obecnie organizowana, uwypukli z jednej strony ogrom zniszczeń wojennych w dziedzinie gospodarki rolnej, a z drugiej zadokumentuje osiągnięcia w zakresie odbudowy warsztatów rolnych i ogrodniczych. Unaoczni też doniosłe znaczenie tych dwóch ważnych gałęzi gospodarki narodowej dla aprowizacji kraju i eksportu polskiego. Z tego też powodu Wystawą zainteresują się niewątpliwie nie tylko przedstawiciele rolnictwa, ogrodnictwa, przemysłu i handlu, lecz w równej mierze najszersze koła społeczeństwa.

Według opracowanego już w zarysach projektu, Wystawa będzie obejmować wszystkie działy produkcji rolnej i ogrodniczej oraz te gałęzie przemysłu, które współpracują z rolnictwem i ogrodnictwem. Z działów najważniejszych wymienić należy: przetwórstwo jarzynowe, owocowe i mięsne, narzędzia, przybory rolnicze i ogrodnicze, maszyny rolnicze, kwiaty i warzywa, owoce, nasiennictwo, szkółki drzew i krzewów owocowych, ogrodnictwo działkowe, pszczelarstwo, nawozy sztuczne, zieleń publiczna i hodowla zwierząt domowych. Projektuje się urządzenie wzorowego gospodarstwa wiejskiego. Uwzględnienie wszystkich działów gospodarki rolniczo-ogrodniczej i objęcie swym zasięgiem interesujących wieś gałęzi przemysłu pozwala nabrać przekonania, że Wystawa poznańska umożliwi rolnictwu, ogrodnictwu i pokrewnym im działom zaprezentowanie swych osiągnięć w jak najszerszych ramach, stwarzając równocześnie platformę dla wymiany handlowej między wsią a miastem. Należy również oczekiwać, że Wystawa spełni jeszcze inne, niemniej doniosłe zadania: zapozna szerokie rzesze rolników i ogrodników z wzorową gospodarką i najnowszymi zdobyczami technicznymi i naukowymi, zachęcając równocześnie do podniesienia gospodarki własnej.

Z uwagi na doniosłe znaczenie projektowanej imprezy protektorat nad nią objęli Min. Przem. i Handlu, Minc

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 28 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 9. 7. 1947

XXI lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece Polski

Wyrównanie rekordu Polski

w sztafecie 4 x 100 — Dobre wyniki J. Wajs - Grętkiewiczowej

KATOWICE. W sobotę i niedzielę odbywały się w Katowicach XXI Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Pań. Były to pierwsze mistrzostwa kobiet organizowane oddzielnie. Do mistrzostw stanęło 79 czołowych lekkoatletek polskich z Wajs-Grętkiewiczową i Mitanową na czele.

Poziom był naogół zadowalający. W przedbojach poprawiony został powojenny rekord Polski w skoku w dal przez Nowakową wynikiem 5,19. Największą niespodzianką tegorocznych mistrzostw było wyrównanie rekordu Polski w sztafecie klubowej 4×100 przez Grudziądzki Klub Sportowy czasem 52 sek. Dobre wyniki osiągnęła również wypróbowana reprezentantka Polski Jadwiga Wajsówna w rzucie oszczepem 39,76. Wajsówna otrzymała nagrodę premiera Cyrankiewicza jako najlepsza zawodniczka mistrzostw.

W drugim dniu nastąpiło oficjalne otwarcie mistrzostw. Po defiladzie rozgrywano poszczególne konkurencje, których mistrzostwa Polski zdobyły następujące zawodniczki:

Bieg 100 m — Moderówna 12,8. **Bieg na 80 m przez płotki** — Mitan 12,9. **Sztafeta 4×100** — Grudziądzki Klub Sportowy w czasie 52 sek. (wyrównany rekord Polski), na drugim miejscu uplasował się zespół pań katowickiej „Pogoni". **Sztafeta 4×200** — GKS w czasie 1:54,2. **800 m** — Wasilewska 2:34,1.

Rzut dyskiem — Wajsówna 38,76. **Pchnięcie kulą** — Wajsówna 11,02. **Skok wzwyż** — Peners 142,5 (Mitan skoczyła w konkurencji trójboju 145 cm). **Trójbój** wygrała Mitan, uzyskując 138 pkt., na drugim miejscu uplasowała się Hejducka z 135 pkt.

Zespołowe mistrzostwo Polski zdobyły panie z Grudziądzkiego Klubu Sportowego, uzyskując 69 punktów przed lekkoatletkami „Pogoni" katowickiej 61 pkt. Na marginesie dodać wypada, że organizacja szwankowała przez cały czas trwania mistrzostw.

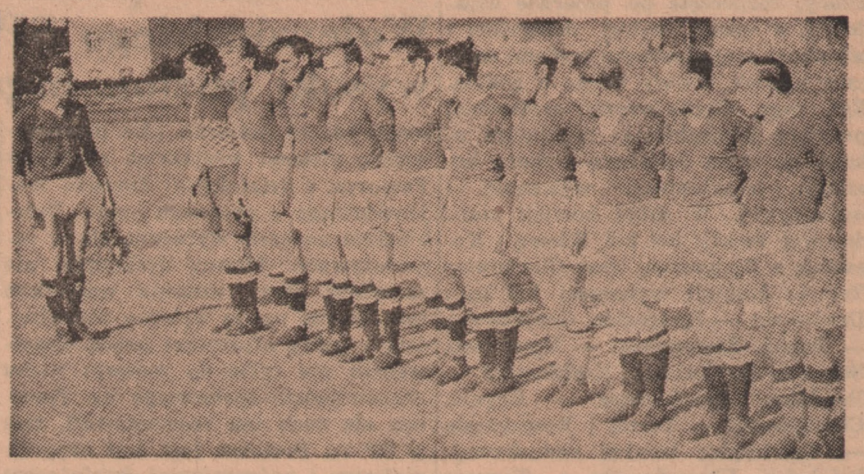

AKS Chorzow mistrz Polski w szczypiorniaku na rok 1947.

W obecności królewskiej pary zakończono turniej

Jack Kramer mistrzem Wimbledonu

LONDYN. Tegorczne mistrzostwa Wimbledonu zostały zakończone. Finałowe spotkania rozegrano w obecności angielskiej pary królewskiej i kilkudziesięciotysięcznego tłumu widzów.

Jak było do przewidzenia nieoficjalne mistrzostwo świata w grze pojedyńczej panów zdobył Amerykanin Jack Kramer, bijąc swego rodaka Toma Browna 6:,1, 6:3, 6:2. Dla przypomnienia podajemy, że zeszłorocznym mistrzem Wimbledonu był Francuz Iwon Petra, który w tym roku nie brał udziału w turnieju.

W turniejú pocieszenia dla zawodniczek, które odpadły w pierwszych dwóch rundach gry pojedyńczej, reprezentantka Polski Jadwiga Jędrzejowska pokonała w finale Angielkę Blair 6:2, 7:5. Uprzednio Jędrzejowska wyeliminowała w czwartej rundzie turnieju Müller (Płd. Afryka), bijąc ją 6:1, 6:3, a w półfinale wygrała wczoraj z Angielką David 7:5, 6:1.

Mistrzostwo Wimbledonu w grze pojedyńczej kobiet zdobyła Amerykanka Margaret Osborne, bijąc w finale swą rodaczkę Doris Hart 6:2, 6:4.

W finale gry podwójnej mężczyzn zwyciężyła para amerykańska Robert Falkenburg — Jack Kramer, bijąc Mottrama (Anglia) i Sidwella (Australia) 8:6, 6:3, 6:3.

HCP - MKS Szczecin 1:0 (0:0)

SZCZECIN (ZS). Niedzielne spotkanie drużyn piłkarskich HCP (Poznań) z Milicyjnym Klubem Sportowym (Szczecin), mistrzem Pomorza szczecińskiego — zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (0:0). Sędziował doskonale mjr Szneider z Warszawy.

Był to pierwszy mecz w ramach rozgrywek o wejście do klasy państwowej.

Czech Zatopek bije rekordzistę świata — Heino

HELSINKI. Na zawodach międzynarodowych Czechosłowak Zatopek odniósł wielki sukces, zwyciężając rekordzistę świata Fina Viljo Heino w biegu na 5000 metrów w czasie 14:15,2. Heino miał czas 14:15,4. Zwycięstwem tym Zatopek udowodnił, że jest obecnie jednym z najlepszych biegaczy na tym dystansie.

Zawody motocyklowe w Poznaniu

POZNAŃ (G). Zorganizowane staraniem poznańskiego KKS zawody motocyklowe na boisku „Warty", zgromadziły 22 zawodników Wyniki były następujące: bieg do 130 ccm: 1. Jerzy Stencel (KKS) 4.47,3; 2. Kaźmierczak (Unia) kat. do 200 ccm: 1. Smoczek (KM Leszno) 4.29,4; 2. Antkowiak (KKS). Kat. do 250 ccm: 1. Klimaszyk (Unia) 4.34,3; 2. Smoczyk (KM Leszno). Kat. do 350 ccm: 1. Czerniak (Unia) 4.28,4; 2. Klimaszyk (Unia). Kat. ponad 350 ccm: 1. Czerniak (Unia) 4.35,9, 2. Siwek (KKS). W przedbiegu najlepszy czas uzyskał Klimaszyk — 4.27,4.

Mistrz. Polski w tenisie licznie obsadzone

SOPOT. Rozpoczęły się tu wczoraj indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie. Do turnieju zgłosiło się 32 zawodników z Hebdą i Skoneckim na czele.

W konkurencji pań do mistrzostw stanęło 16 tenisistek. Rozgrywane będą również mistrzostwa juniorów, do których zgłosiło się 24 młodzików.

Polonia - Grom 4:0

BYDGOSZCZ. Rozegrane tu zawody piłkarskie o wejście do „ligi" między miejscową „Polonią" a mistrzem Wybrzeża KKS „Grom" zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem „Polonii" w stosunku 4:0 (2:0). Sędziował b. dobrze p. Jachczyk z Poznania.

Do Olimpiady zgłosiło się 37 państw

Liczba państw, które nadesłały już zgłoszenia na udział w Olimpiadzie Londyńskiej w przyszłym roku wzrosła do 37. Do uprzednich zgłoszeń: Francji, Szwecji, Australii Irlandii, Kanady, Bułgarii, Anglii, Grecji, Islandii, Włoch, Lichtensteinu, Luxemburga, Holandii, Portugalii, Kuby, Danii, Egiptu, Węgier, Finlandii, Meksyku, Nowej Zelandii, Norwegii, Polski, Palestyny, Szwajcarii, Hiszpanii i Turcji, napłynęły jeszcze akceptacje zaproszeń z Argentyny, Austrii, Belgii, Cejlonu, Czechosłowacji, Chin, Indii, Filipin, Malty i Płd. Afryki.

Z USA nie wpłynęło do tej pory jeszcze formalne zgłoszenie, mimo to jednak spodziewany jest udział licznej i bardzo silnej ekipy amerykańskiej. Czechosłowacja zapowiedziała przysłanie około 500 zawodników.

Kelly (USA) wygrywa w Henley

LONDYN. Słynne zawody wioślarskie w konkurencji jedynek o nagrodę „Diamond Sculls", tradycyjnie rozgrywane w Henley, wygrał Amerykanin Kelly

Niespodzianki w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej

KKS Olsztyn — Warta 1:2
ŁKS — Lublinianka 3:3
Tęcza — WMKS Katowice 2:0
Grochów — Pomorzanin 1:4
Szombierki — Polonia (W-wa) 2:2
Czuwaj — Garbarnia 1:2
Cracovia — Gedania 7:0
KKS Poznań — Polonia Świdnica 2:4
Radomiak — RKU 2:3
Orzeł — Rymer 5:5
Ognisko — Skra 4:2
Motor — Wisła Kraków 0:9
AKS — ZZK 10:1

* * *

Niedzielne rozgrywki przyniosły sensację w postaci z trudem wywalczonego remisu mistrza Polski — Polonii warszawskiej z Szombierkami oraz wysoka porażka łódzkiego ZZK z AKS. Według dotychczasowych wyników zaobserwować można nierówny poziom zespołów biorących udział w rozgrywkach.

Asy sportu motocyklowego

W czerwcu odbyły się w Gdyni wyścigi motocyklowe na torze żużlowym. Na zdjęciu (od lewej) widzimy trzech najlepszych motocyklistów Wybrzeża: Gburka (Gdynia), Wikaryjczyka (Gdynia) i Dąbrowskiego (z Warszawy)
Foto — Ars, Gdynia.

226 wioślarzy wzięło udział

w regatach w Łęgnowie

BYDGOSZCZ. Zorganizowane przez Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie międzyklubowe regaty wioślarskie na torze regatowym w Łęgnowie zakończyły się ogólnym sukcesem organizatorów. Na starcie zabrakło najlepszych czwórek bydgoskich, a mianowicie czwórki BTW, która brała ubiegłej niedzieli udział w międzynarodowych regatach w Szwecji oraz osady KKW przebywającej w Pradze czeskiej.

Poszczególne biegi wygrały następujące osady: Czwórki półwyścigowe młodzieży — BTW. Czwórki półwyścigowe pań — BTW. Czwórki półwyścigowe bez ograniczeń — „Gopło" (Kruszwica). Czwórki pań — KKW (Bydg.). Czwórki wyścigowe TW (Płock). Ósemki nowicjuszy — BTW. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy — KKW (Bydg.). Czwórki młodych — TW (Płock). Czwórki nowicjuszy — „Gopło" Kruszwica. Ósemki młodych — BTW.

Zespołowo pierwsze miejsce jak już zaznaczyliśmy na wstępie, zdobyło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie 57,5 pkt. Drugie miejsce zajęło Tow. Wiośl. Płock. W regatach startowało 10 osad w tym 226 wioślarzy.

Wandor szosowym mistrz. Polski ZRSS

KRAKÓW. Odbyły się tu szosowe mistrzostwa Polski Zw. Rob Stow. Sport. na trasie 110 km. Indywidualnym mistrzem Polski został znany kolarz krakowski — Wandor. Zespołowo na pierwszym miejscu uplasowała się „Legia" Kraków.

Kto jest winien?

Zawodnik czy działacz

Nie od rzeczy będzie, gdy poruszymy dziś temat może nieszczególnie miły, ale bardzo wymowny, charakteryzujący postępowanie niektórych zawodników. Jesteśmy bardzo dalecy od złośliwości i stronniczości, lecz wypadek którego szczegóły zamierzamy omówić, godny jest głębszego zastanowienia. Chcemy ze swej strony zająć stanowisko wobec zajścia, które miało miejsce przed paroma dniami na turnieju bokserskim w Gdańsku.

Otóż bokser łódzki, reprezentant Polski Woźniakiewicz, niezadowolony z decyzji arbitra uznał się pokrzywdzonym i w pewnym momencie przerzucił sędziego i kapitana sportowego PZB Derdę za liny ringowe, narażając go na kontuzje. Jest to w krótkich słowach opisany występek sportowca nie posiadającego jak się okazało wychowania sportowego. Woźniakiewicz znany ogólnie zawodnik niezbyt czysto walczący, lecz skuteczny, stracił resztki ogłady i pokazał właściwe oblicze wobec sześciotysięcznej rzeszy widzów. Wypadek ten zamknął piękną kartę jego dorobku sportowego.

PZB idąc po słusznej linii tępienia podobnych wybryków zdyskwalifikował Woźniakiewicza dożywotnio. Zapyta ktoś, czy słusznie zamknęło się łodzianinowi drogę do dalszej działalności sportowej. Odpowiedź jest jedna, nie wymagająca żadnych komentarzy — PZB postąpił słusznie.

Od reprezentanta Polski wymaga się więcej. Powinien być wzorem dla dorastającej młodzieży sportowej. Tymczasem pokazał jedynie jak postępować nie należy. Takie jest nasze stanowisko.

Wymiar kary przez władze pięściarskie nie zamknął jeszcze dyskusji. Znajdują się osoby, biorące występek zawodnika w obronę. Uważamy, że jest to niegodne. Skoro sport ma się kształtować po linii niektórych krytyków sportowych, wypada zaprzestać wszelkiej działalności, albo arbitraż przerzucić na zawodników samych. Może wtedy nastąpi sprawiedliwość? Przekonaliśmy się na minionym turnieju, jak przedstawiały by się werdykty, gdyby nastąpiło rozstrzyganie walk według systemu Woźniakiewicza. Sport amatorski jest i winien być odbiciem uczciwości i szacunku do działaczy sportowych, wychowujących młodzież, nie za pieniądze, lecz z idei. Jeszcze raz powtarzamy dobitnie, że czyn wspomnianego sportowca zasługuje na całkowite napiętnowanie. Czas skończyć z anarchią. Chcemy zdrowych podstaw w wychowaniu naszej młodzieży.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP ODDZIAŁ BYDGOSKI wzywa swych członków do podjęcia nowych legitymacji członkowskich w sekretariacie Związku, Bydgoszcz, Al. 1 Maja nr 75. Wszelkie dotychczasowe legitymacje z dniem 1 bm. straciły swoją ważność.

✱ Miejski Komitet Opieki Społecznej w Bydgoszczy przy ul. 3 Maja 16 przyjmuje od zaraz dzieci w wieku szkolnym na półkolonie

Za winy rodziców

BYDGOSZCZ (tim) Przed Sądem Okr. rozpatrywana była sprawa 23-letniej Charlotte Fensko, oskarżonej o przyjęcie wykazu II grupy niemieckiej listy narodowej. Oskarżona, którą doprowadzono na rozprawę z aresztu, tłumaczy się, że niemiecką listę narodową podpisali w jej imieniu rodzice.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczność, że oskarżona w chwili przyjmowania wykazu liczyła 16 lat i nie zdawała sobie sprawy z popełnionego czynu, wydał wyrok uniewinniający.

Z notatnika reportera

bis) W Państwowej Fabryce Skór przy ul. Garbary 2 skradziony został falander skórzany (rozmiar 220 dcm, waga 7 kg) wartości 50 tys. zł.

(bis) Kradzieży bielizny dziecięcej i jednej sukni damskiej dokonali nieznani sprawcy z mieszkania p. M. Sypniewskiej zam. przy ul. Śniadeckich 12.

(bis) Z warsztatu reperacyjnego przy ul. 3 września skradziono 4 koła samochodowe.

(bis) Z piwnicy p. M. Ziółkowskiej zam. przy ul. Marcinkowskiego 20 dokonano kradzieży lodówki.

Zastępca „Lagerfuehrera"

obozu pracy przymusowej w Szczecinie przed sądem

BYDGOSZCZ (tim) Sądy tutejsze rozpatrują w dalszym ciągu wiele spraw przeciwko Polakom oskarżonym o zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie. Tło tych spraw, jest różne. Najczęściej dowiedzione zostaje niezbicie, że „przedwojenny Polak" stał się podczas okupacji gorliwym Niemcem i działał z pełną świadomością na szkodę Polaków, chociaż były nieraz pozory wskazujące na to, jakoby ów obwiniony starał się wykazywać swoją polską przynależność narodową.

Do takich spraw należała rozpatrywana w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Michałowi Grochowskiemu, oskarżonemu o przyjęcie niemieckiej listy narodowej, bicie Polaków i zmuszanie ich do pracy mimo, że posiadali świadectwo lekarskie, niepozwalające im na pełnienie służby itd. Na rozprawę powołano około 15 świadków rekrutujących się z pracowników niemieckiej fabryki szamotu „Diderwerke", w której oskarżony zatrudniony był podczas okupacji w charakterze zastępcy „lagerfuehrera".

Grochowski do zarzutów zawartych w akcie oskarżenia nie przyznał się wyjaśniając, że w okresie swego pobytu w obozie pracy przymusowej, traktował Polaków jak najlepiej i przy każdej okazji starał się im dopomagać Występujący jako świadkowie b. pracownicy „Diderwerke" podlegający o owym czasie Grochowskiemu, złożyli na ogół niejednolite zeznania. Część z nich obwiniała oskarżonego o bardzo przyjazne stosunki z „lagerfuehrerem" i wyraźne szkodzenie Polakom przez kontrolowanie poczek żywnościowych i listów oraz wybieranie z nich pewnej części nadsyłanych produktów żywnościowych, inni natomiast nie potwierdzali tych zarzutów wyjaśniając, że wypadki pobicia przez oskarżonego pracowników Polaków i inne czyny, znane im są tylko ze słyszenia. Grochowski odpowiadając na zarzuty tyczące pobicia Polaków stwierdził, że wypadki takie miały miejsce, ale nie w wypadkach o których mówi akt oskarżenia.

Obwiniony bronił się również tym, że pozwalał Polakom słuchać u siebie w lagrze stacji zagranicznych i dopomagał w dostarczaniu żywności. Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator domagający się dla oskarżonego surowej kary, bowiem rozprawa wykazała również ponad wszelką wątpliwość, że szkodził Polakom. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Grochowskiego na 3 lata więzienia, 3 lata utraty praw i konfiskatę całego mienia.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, iż wymiar kary jest dlatego łagodny, że przewód sądowy wykazał również, iż oskarżony dopomagał Polakom.

Ożywiony ruch

w Kręglarskim Domu Sportowym

BYDGOSZCZ (m) Na torach Kręglarskiego Domu Sportowego panuje ożywiony ruch treningowy. Kręglarze bydgoscy w dniu otwarcia tego domu (19 lipca) pragną już być w dobrej formie, aby w niedzielę, 20 lipca rozegrać mecz międzymiastowy z reprezentacją poznańskich klubów kręglarskich.

W czwartek, 10 bm. o godz. 18 zawiązuje się w Bydgoszczy nowy klub kręglarski, a właściwie powołany zostanie do życia jeden z najlepszych klubów przedwojennych — „Złoty Rzut", którego prezesem był przed wojną p. Wiktor Lewandowski. Wszystkich przedwojennych członków tego klubu, jak również jego sympatyków oraz zwolenników sportu kręglarskiego — prosi się o przybycie w czwartek na kręgielnię przy ul. Parkowej.

Kolonie letnie RTPD

BYDGOSZCZ (bis). Zarząd RTPD Oddział Bydg. podaje do wiadomości, że dzieci wyznaczone przez szkoły, zakłady pracy i organizacje na kolonie letnie RTPD zbiorą się w czwartek i piątek (10 i 11 bm.) na dworcu bydgoskim skąd nastąpi wyjazd na pierwszy turnus.

W czwartek 10 bm. wyjeżdżają dzieci wyznaczone do Gawrońca (pow. świecki) o godz. 7.43, do Ciechocinka o godz. 6.48. Do Kotomierza zapisane dzieci (wyjeżdżają zamiast do Kotomierza do Ciechocinka) zbiorą się o godz. 6.48.

W piątek 11 bm. o godz 8 rano wyjeżdżają dzieci zapisane do Połczyna-Zdroju. Wszystkie dzieci zbiorą się na dworcu Głównym, godzinę przed odjazdem pociągu.

Komunikat Pom. Zarządu Wojew. Stronnictwa Pracy

Pomorski Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy dziękuje niniejszym jak najserdeczniej wszystkim delegatom i uczestnikom Drugiego Powojennego Zjazdu Wojewódzkiego SP w Bydgoszczy za gremialny udział w nabożeństwie w kościele Klarysek oraz w obradach Zjazdu.

Pomorski Zarząd Wojewódzki w pierwszym rzędzie dziękuje ks. prof. Haneltowi za odprawienie nabożeństwa na intencję Zjazdu.

Pomorski Zarząd Wojewódzki składa szczególnie serdeczne podziękowanie Zarządom Powiatowym z terenu województwa, które bez wyjątku stanęły na wysokości zadania.

Pomorski Zarząd Wojewódzki dziękuje również tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak imponującego zorganizowania Zjazdu, całemu zaś społeczeństwu bydgoskiemu za życzliwy stosunek do naszej manifestacji.

Równocześnie Pomorski Zarząd Wojewódzki przeprasza wszystkich uczestników za ewentualne uchybienia, głównie w organizowaniu transportu powrotnego.

POMORSKI ZARZĄD WOJ. STRONNICTWA PRACY

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Wtorek, środa i czwartek g. 20: „Poskromienie złośnicy".

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Wtorek: g. 20: Freuda „Teoria snów".

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz od godz. 10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). pracownia naukowa: od godz. 9—12.45 i od 15—17.45 (z wyj soboty po poł.), Ludowa: otw codz. od 11—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). Zarz. Woj. TUR (Al. 1 Maja 14) otw codz. z wyj. niedzieli i świąt od godz. 16—19.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

DYŻURY APTEK: od dnia 5 do 12 bm. „Pod Łabędziem", Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

ŚRODA, 9 LIPCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Progr. og.-polski. 8.30 Muz. poranna z płyt. 8.55 Wiad. miejsc. i ogł. 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Przegl. prasy pom. 14.10 Rec. śpiewaczy Dubowikowej. 14.30 Przegląg sportowy. 14.35 Utwory wiolonczelowe z płyt. 15.00 Progr. og.-polski. 18.00 Wiad. z Pomorza. 18.08 Konc. życz. 18.58 Progr. og.-polski. 22.15 Mozaika muz.: orkiestra PR pod dyr. Ar. Rezlera, G. Kardas i St. Dzięgielewski — 2 fortepiany, R. Mroszczyk — skrzypce i A. Wysocki — śpiew. 23.00 Progr. og.-polski.

Z APROWIZACJI

Wydział Aprow. i H. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że wzamian mleka świeżego na mies. lipiec br. wydana zostanie zgodnie z poleceniem Urzędu Woj. Pom. odpowiednia ilość masła.

Jednocześnie zwraca się uwagę wszystkim posiadaczom kart zaopatrzenia, że punkty rozdzielcze rozprowadzają z zapasów pozostałych po ostatnim rozdziale wszystkie pozostałości śledzi na karty zaopatrzenia z mies. lipca br. Śledzie należy wydać dla I kat. prac. na kupon nr 28 po 2 kg; dla kat. II prac. na kupon nr 28 po 1,5 kg; dla kat. III prac. na kupon nr 28 po 0,75 kg; dla kat. I rodz. na kupon nr 28 po 1 kg; dla kat. II rodz. na kupon nr 28 po 0,3 kg.

Posiadacze kart dod. D-3 i M z m. maja, którzy otrzymali wspomniane karty w mies. czerwcu i zarejestrowali się w Okr. Mlecz. Spółdz., pobiorą do dnia 12 bm. po 8 puszek mleka skondensowanego na kupony od nr 1 — 14

Rozliczenie z mleka skondensowanego winno nastąpić do dnia 16 bm. Punkty rozdzielcze, rozprowadzające mleko kartkowe, złożą w tut. Wydziale, pokój 22, do dnia 9 bm. zapotrzebowanie dzienne na mleko wolnorynkowe.

RCA zawiadamia wszystkie aprowizowane zakłady pracy, że zgłoszenia o ilościach pobranych i zarejestrowanych kart zaop. na mies. lipiec należy przesyłać w nieprzekraczalnym terminie do dn. 10 bm. a nie jak dotychczas do dnia 13.

Przekroczenie powyższego terminu pociągnie za sobą pozbawienie przydziałów na mies. lipiec.

Zjazd śpiewaczy

okręgu bydgoskiego w Barcinie

BYDGOSZCZ (iza) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Barcinie podwójna uroczystość: zjazd śpiewaczy Okr. VIII Bydgoskiego Pom. Zw. Śpiewaczego, nad którym protektorat objął starosta pow. szubińskiego p. mgr Tadeusz Jarociński, oraz 20-letni jubileusz istnienia chóru św. Cecylii w Barcinie.

Na zjazd śpiewaczy zjechało 6 chórów bydgoskich towarzystw śpiewu: z Szubina, ze Świecia, chór mieszany św. Cecylii Barcin, chór męski z Kcyni i poza konkursem chór kościelny z Kcyni i chór męski przy klubie sportowym „Pałuczanka" ze Żnina.

Udział w zjeździe wzięli pp: protektor zjazdu starosta pow. szubińskiego mgr T. Jarociński prez. Okr. Śpiewaczego VIII bydg. p. prof. Ł. Matuszek, burm. m. Barcina Wł. Kiliński, przew. MRN Barcina L. Chudziński, ks. dr Dziasek, prof. Seminarium Duchownego w Gnieźnie, prof. Krysiewiczowa z Konserwatorium Muzycznego, ks. Bartoszyk z Bydgoszczy, dyr. szkoły Roln. Winiecki, prez. Samopomocy Chł. p. Plewa, wiceprezes Zw Sp. Łukasiewicz i wiceprezes Okr. prof. Cz. Kabaciński i inni.

Pierwsza część zjazdu odbyła się na pięknie udekorowanym Rynku. O godz. 8 — 9.15 odbyła się próba połączonych chórów, po czym uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystej mszy św. na intencję zjazdu. Podczas nabożeństwa okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Dziasek, a pieśni kościelne wykonał reprezentacyjny chór kolejowy „Hasło" pod bat. dyr. Okr. p. Wł. Wittstocka.

Otwarcia zjazdu po nabożeństwie dokonał prezes Okr. Śpiew. p. prof. Ł. Matuszek, po czym połączone chóry męskie pod bat. dyr. Okr. p. Wittstocka odśpiewały potężny hymn „Gaude Mater Polonia". Z kolei w imieniu społeczeństwa barcińskiego przemówił ks. dr Dziasek. Po odśpiewaniu hymnu Pomorza Moczyńskiego, przez połączone chóry mieszane, zabrał głos włodarz pow. szubińskiego i protektor zjazdu p. mgr Jarociński.

Historię chóru św Cecylii w Barcinie przedstawił p. Tafelski. Chór św. Cecylii został reaktywowany po wojnie przez patrona ks. prob Bolca. Prezesurę objął niestrudzony prez. p. Daroszewski Sekretarzem jest p. Pankowski. Czterogłosowy chór rozwija się doskonale, licząc obecnie 80 członków, dyr. jest p. Teodor Nyka.

Z kolei nastąpiło wręczenie dyplomów zasłużonym członkom chóru i składanie życzeń gospodarzom zjazdu przez prezesów chórów, gości itd.

Po przerwie obiadowej odbył się w Strzelnicy konkurs chórów, zapoczątkowany przez połączone chóry męskie. W drugiej części wystąpiły połączone chóry mieszane —odśpiewaniem kilku utworów. W skład jury weszli. pp: prof J. Nowak, dziekan Wydz. Pedagog. Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, wizytator Kur. Szk. Pom. J. Bruski, prof. muzyki L. Kic z Torunia. Nad organizacją całości czuwał prezes okr. śpiewaczego VIII prof. Ł. Matuszek który ze swego zadania świetnie się wywiązał.

Bydgoszcz musi zachować miano

miasta czystego i estetycznego

BYDGOSZCZ (ala) Bydgoszcz zdobyła sobie i to całkiem słusznie sławę miasta czystego i estetycznego. Miano to musi zachować jednak na zawsze tak wśród swoich mieszkańców jak i u przyjezdnych. Takie zalety jak czystość i estetyka nie mogą być stosowane tylko od święta.

W związku z tym na napiętnowanie zasługują organizatorzy najróżniejszych imprez, którzy w pogoni za reklamą nie liczą się z żadnymi przepisami ani najprostszymi zasadami estetyki rozlewają na murach, parkanach i domach wszelkiego rodzaju afisze, reklamy i plakaty.

Sprawa rozklejania afiszów była już niejednokrotnie poruszana w prasie. Mimo to Zarząd Miejski jeszcze raz przypomina, że rozplakatowywanie reklam na domach i parkanach ze względów estetycznych jest niedopuszczalne, a winni zeszpecenia miasta przez nadużywanie „reklamy" pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej, a afisze zerwane zostaną na koszt ogłaszających. Zarząd Miejski wyraża przy tym jednak nadzieję, że dzisiejszy apel odniesie pożądany skutek.

Piękną i ofiarną grą zdobyła Polonia pierwsze punkty

Grom wywiózł z Bydgoszczy 4 bramki

BYDGOSZCZ (kaj) Ubiegłej niedzieli bydgoska „Polonia" rozegrała swój pierwszy mecz o wejście do Ligi. Przeciwnikiem jedenastki bydgoskiej był ostatecznie mistrz Wybrzeża „Grom" z Gdyni. Piszemy ostatecznie, gdyż do Bydgoszczy przyjechały dwa zespoły pretendujące do mistrza Wybrzeża a mianowicie Grom i Lechia. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że obie drużyny przywiozły ze sobą pisma, stwierdzające ich mistrzostwo.

Sędzia p. Jachczyk rozwiązał kwestię po linii komunikatu PZPN i „Lechię" uznał jedynie jako wicemistrza. Ostatecznie na boisko wybiegł KKS „Grom".

Licznie zebrana publiczność nie doznała tym razem rozczarowania. To co oglądaliśmy w niedzielę, przeszło najśmielsze oczekiwania optymistów „Polonia" zagrała bardzo dobrze, zasługując na jeszcze wyższe zwycięstwo jak 4:0. Oglądaliśmy u „Polonii" dobre zagrania zespołowe, współpracę pomocy z linią napadu no i szczęśliwy dzień bramkarza, który dzięki doskonale grającej obronie, miał mało roboty. Jedynym słabym punktem „Polonii" jest prawe skrzydło. Przypuszczamy, że i na tym odcinku kierownictwo potrafi pokonać trudności.

A teraz o samym meczu. Grę zaczyna „Grom" nacierając na bramkę gospodarzy. Okres chwilowej przewagi rozbija się o mur szybkiej i wszędobylskiej obrony. Po paru minutach inicjatywę przejmuje „Polonia", narzucając przeciwnikowi tempo i system gry. W 23 min. Michalski niespodziewanie centruje i lokuje piłkę w siatce Lika (bokser wagi ciężkiej), który w ogóle nie reaguje na strzał. Następuje teraz okres ambitnej gry „Gromu", starającego się uzyskać wyrównanie. Tuż przed końcem pierwszej części Wesołowski zdobywa drugą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie stron obraz gry zmienia się całkowicie. „Polonia" przeważa na każdym odcinku. W drugiej części obserwujemy dobrą kondycję piłkarzy bydgoskich, którzy podwajają tempo. W 10 min. Wiśnicki pięknym strzałem kieruje piłkę do bramki, lecz interweniujący bramkarz spycha ją na słupek a nadbiegający Palucha lokuje ją nieuchronnie w siatce. Po tej bramce linie ofensywne „Gromu" załamują się i widać ich rezygnację. W 30 min. owocem przewagi miejscowych jest czwarta i ostatnia bramka meczu, strzelona z inicjatywy Wesołowskiego.

Mecz kończy się przy stanie 4:0. Sędzia p. Jachczyk z Poznania prowadził zawody wzorowo, nie dopuszczając do ostrej gry.

Pozdrowienie od dzieci z Rudawy

BYDGOSZCZ (fe) W jednym z ostatnich numerów naszego pisma podawaliśmy o zorganizowaniu 5-tygodniowej kolonii letniej dla dzieci — podopiecznych Polskiego Związku Zachodniego i Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Mordów Hitlerowskich, w nadleśnictwie Rudawa, pow. człuchowskiego. W dniu wczorajszym do Redakcji naszego pisma nadeszły dwa listy, w których dzieci przebywające na kolonii dzielą się z nami swoimi radościami i troskami.

Oto wyj. z listu Marychny Bruckner ówny, uczennicy kl. III szkoły powsz. nr 4: „Bardzo dziękujemy Komitetowi i PZZ za urządzenie nam tak pięknych kolonii. Jest tu nam bardzo dobrze. Mamy kochaną panią kierowniczkę, pana wychowawcę, dobrego pana nadleśniczego i dobrą kucharkę, do domu wcale nie tesknię, a jak przyjadę do Bydgoszczy, to opowiem innym dzieciom dużo ładnych rzeczy Serdecznie pozdrawiam całą Bydgoszcz".

Leszek Malak pisze w ten sposób: „Tutaj na kolonii czujemy się bardzo dobrze. Jedzenia mamy pod dostatkiem. Niedaleko leśniczówki jest potok, w którym kąpiemy się bez obawy utonięcia. Bardzo lubimy się bawić piłką, ale mamy ich mało, bo tylko 2 (jedna już pękła!). Bardzo kochamy p. nadleśniczego Tarłowskiego bo pozwala nam biegać gdzie chcemy" W dalszym ciągu listu Leszek zdradza nam tajemnicę, że wszystkie dzieci lubią bardzo cukierki, ale ich nie mają. W końcu mały mieszkaniec grodu nad Brdą wyraża wdzięczność KNPOMH i PZZ, za umożliwienie im spędzenia tak miłych wakacji, a p. nadleśniczemu za korzystanie z piękn. lasu i wygodnych budynków.

Kto pomyśli o małych bydgoszczanach, potrzebujących na koloniach letnich w odległych lasach Rudawy, kto napisze do nich liścik parę cukierków albo pileczkę?

Największa gorzelnia w Polsce

będzie produkowała spirytus dla przem. automobilowego

CHEŁMŻA (PAP). Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego okręgu pomorskiego buduje przy cukrowni w Chełmży największą w Polsce gorzelnię, która będzie przetwarzała melasę z cukrowni na spirytus bezwodny. Spirytus ten znajdzie zastosowanie w przemyśle automobilowym. Nowy dział produkcji da nie tylko olbrzymie oszczędności, ale stworzy też nowe zupełnie perspektywy dochodowe i podniesie rentowność przemysłu cukrowniczego. Gorzelnia ma być uruchomiona już jesienią br.

ŁKS remisuje

ze Slavią 8:8 w boksie

PRAGA. W ub. piątek odbyło się w Karlovych Varach spotkanie pięściarskie między ŁKS-em i miejscową „Slavią". Mecz, po emocjonującym przebiegu, zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk: w muszej — Kamiński (ŁKS) wypunktował Czecha Micko: w koguciej — Pawlak (ŁKS) uległ na punkty Popowi; w piórkowej Halala (Slavia) zdobył punkty v. o.; w lekkiej Bonikowski wypunktował Fiszera (Slavia); w półśredniej Olejnik (ŁKS) pokonał na punkty Adamka; w średniej Rychtelski (ŁKS) uległ przez k. o. Shejbalowi; w półciężkiej Pisarski (ŁKS) pokonał przez k. o. Varyka; w ciężkiej Żylis (ŁKS) wypunktował Ptacka. Sędziowali: Polak Twardowski i Czech Kahrt.

W Paryżu odbyło się zebranie organizacyjne nowej partii de Gaullistów.

! OGŁOSZENIA do »Ilustrowanego Kuriera Polskiego«

PRZYJMUJEMY CODZIENNIE W NASZYM DZIALE OGŁOSZEŃ

w Bydgoszczy, Jagiellońska 2 pod Arkadami Telefon 24-29

oraz we wszystkich naszych Oddziałach i Agenturach

od godz. 8-mej do godz. 17-tej

Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 — Konto bieżące: Bank Gosp. Spółdz., Bydgoszcz Konto Nr 8086

1433

KUPNO

Kupię owocarnię, sklep spożywczy lub resturację, kiosk wraz z mieszkaniem, najchętniej w Gdyni. Oferty IKP Gdynia pod „Sklep". (3321

Kupimy maszynę do wyrobu torebek papierowych. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Spółdz. „Płomienie", Katowice, Wojciechowskiego 86, tel. 301-56. (3225

SPRZEDAŻ

Dewocjonalia, galanteria i zabawki hurtowa sprzedaż. Hala Towarowa, Bydgoszcz, Stary Rynek 12. Tel. 3106 i 2006. Zamiejscowym za pobraniem pocztowym. (11014

Młody kot syamski, czystej rasy na sprzedaż. Oferty IKP Bydgoszcz nr „11067". (11067

Pianino bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty IKP Bydg. nr „11063". (11063

Siatkę młyńską sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42/8. (11062

Tapczan szafę, kozetkę i biały komplet kuchenny sprzedam. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9—5 od 16 — 20. (11060

„Rosenthal" serwis na 12 osób natychmiast sprzedam. Wiadomość IKP Bydgoszcz, pod „Serwis". (11059

Sklep handlowy dobrze prosperujący centrum miasta Bydgoszczy natychmiast do oddania. Oferty pisemne do IKP pod „U. F.". (11065

URUCHOMIONY pensjonat w Krynicy 20-to pokojowy pełnokomfortowy, kompletnie urządzony natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia „PAR" Kraków Rynek Główny 46, dla „2110" -3312

Alkoholomierz, ciepłomierz 300 stopni gęstomierz sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „11070". (11070

Lodówkę na prąd, rozmiar 180×160 i 2 wentylatory sprzedam. Grelewicz Jan Toruń. Rynek Staromiejski 33/34. (3313

„Elektrokardiograf" jednowalizkowy „Hellige" nowy model sprzedam. Oferty IKP Poznań, Działyńskich 8, „Model". (11069

Gospodarstwo na terenie wojgdańskiego 40 ha, żniwami, żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby zaraz do odstąpienia. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „100". (11071

Przednia oś do Opla (Super) jak nowa na sprzedaż. Warsztat Samochodowy Świecie n/Wisłą ul. Kościuszki 5. (3323

Sprzedam 3 płomienną kuchenkę gazową piekarnikiem, komplet kuchni. Bydgoszcz Chrobrego 10—4. (11080

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE Banasiak-Gajewicz Łódź, Daszyńskiego 36, poleca: aparaty, płyny gumę do łączeń. (3333

Sklep centrum Gdyni odstąpię. Zgłoszenia pod „Okazja" IKP Łódź, Piotrkowska 66. (3324

Wóz marki Wanderer, 6 cylindr. do sprzedania. Wiadomość Okręg. Kom. Zw. Zawod. Gdańsk, Bojowców 6, garaże OKZZ (3317

Torebki damskie, ceny zniżone, różne kolory, wysyła za zaliczeniem Wytwórnia Torebek Damskich Łódź, Piotrkowska 115. (3194

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski Łódź, Piotrkowska 224 (3121

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46 (3124

Polska Hurtownia Galanteryjna, Czesław Skrzypek i Ska Łódź, ul. Nowomiejska 3 (w podwórzu). Telefon 277-32 poleca wszelką drobną galanterię oraz bieliznę damską męską, dziecinną. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy (3111

Do sprzedania 4 osobowy Mercedes Benz, typ 170 V — limuzyna 4 cylindrowy, po całkowitym gruntownym remoncie. Wiadomość: Józef Twardy Piusa XI 2/4 — Włocławek. (3319

Odstąpię sklep w Śródmieściu Bydgoszczy nadający się na wszystkie branże, najlepiej na Zakład Pogrzebowy, wraz mieszkaniem 3 pok. umeblowanym lub bez mebli. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Wyjazd" (11077

Kamienicę komfortową, czteropiętrową, wolnym mieszkaniem czteropokojowym, sprzeda tanio „Osadopol" Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. (3314

Sklep malarsko-chemiczny najruchliwszym punkcie Gdańska (towarem, urządzeniem, telefonem, mieszkaniem, itp.) powodu pilnego wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Pilne" (3315

POMYŚL O ZIMIE!

Wełny-włóczki

Duży wybór kolorów — poleca 11076

H. ALBIN, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI

posiada na składzie większe ilości następujących towarów:

NICI RYMARSKIE LNIANE
TKANINĘ PAPIEROWĄ
PŁÓTNO INTROLIGATORSKIE
CERATKĘ OPATRUNKOWĄ
SZNUR WRZECIONOWY
SZNUROWADŁA SPORTOWE

PRÓBY DO OBEJRZENIA 3248

Informacji udziela Dział Włókienniczy P. S. S., ulica Piotrkowska 31 — Telefon 221-70

V. K. 155/47

SĄD OKRĘGOWY W KOSZALINIE
V. Wydział Karny

Na zasadzie art. 2 L. f. dekretu z dnia 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjalnych Sądów Karnych Dz. U. Nr 59 poz. 324 ogłasza się wszczęcie postępowania karnego przeciwko Paulowi Hacbarthowi urodz. 28. XII. 1912 r. w Siedlicach syna Fritza i Anny o to, że w okresie od 1939 do 1945 r. w Siedlicach pow. koszalińskiego należał do NSDAP zajmując w niej kierownicze stanowisko kasjera, to jest o czyn przewidziany w art. 4 Dekr. z 31. 8. 44 w brzmieniu ustalonym w Dz. U. Nr 69/46 poz. 377.

Po upływie 60-ciu dni od ogłoszenia Sąd przeprowadzi postępowanie karne bez względu na obecność oskarżonego. (3330

WZMIANKA O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny rozpisał nieograniczony przetarg ofertowy na następujące roboty:

1. odbudowa filara nr VI i montaż części przęsła nr 4 mostu drogowego przez rzekę Odrę w Cigacicach, pow. Świebodzin

2. budowa mostu betonowego łukowego o rozpiętości w świetle 13,80 m przez kanał Obry w Kościanie, km 66,411 drogi państwowej nr 16/4.

Przetarg odbędzie się dnia 25 lipca br. o godz. 11 rano w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, Poznań, plac Kolegiacki 17. Podkładki ofertowe za opłatą po 100 zł od każdej roboty można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, pokój 327.

Za Wojewodę
(—) in. K. Mackiewicz
Naczelnik Wydziału

3331)

Maszyna szewska, szpilkówka „Frobana", w nowym stanie do sprzedaż. Oferty IKP, Bydgoszcz nr „11028". (11028

Księgarnię dobrze prosperującą koło Gdańska sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz „11007" (10007

Restaurację z koncesją bardzo dobrze prosperującą miasto wojewódzkie z powodu choroby tanio odstąpię. Wiadomość Bydgoszcz, Farna 6/4. (11073

RÓŻNE

Do wynajęcia skład, 2 pokoje kuchnia. Oferty IKP Bydgoszcz „Okazja". (11075

Hemoroidy jak wyleczyłem radykalnie bez kosztów, lekarstw pouczam. Przesłać 200, Gdynia, Skrytka 218. (3316

Piekarni w dzierżawę poszukuje od zaraz lub później. Zgłoszenia IKP, Gdynia pod „Piekarnia". (3239

Warsztaty samodziałowe wykonują wszelkie roboty tkackie i apreturę Bydgoszcz, Stary Rynek 22, I piętro. (10969

Chiromantka - Psychografolog Fizjonomistka, długoletnią praktyką, zdumiewająco przepowiada, trafnie stawia horoskopy. Przyjmuje 4 — 8. Gdańsk-Wrzeszcz, Grażyny 17/6 (3322

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog Martyni, darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenia, według obliczeń kabalistyki, poda szczęśliwy numer losu loterii klasowej. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zadatku. Odpowiedzi płatne za zaliczeniem. Martyni, Kraków, skrytka poczt. 475. (3191

POSADY WOLNE

Naciągaczki do szczotek. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Niedźwiedzia 7. Skład Konfekcji. (11061

Mierniczy - przysięgły, poszukuje kreślarza pomocnika. Informacje Włocławek Pierackiego 12, m. 5. (3320

Potrzebna dziewczyna do kuchni od zaraz. Wojciechowski Kazimierz, Radzyn Wybudowanie poczta Radzyn. -3325

Potrzebny chłopiec do posyłek od zaraz. Zgłoszenia do Księgarni L. Posłuszny i S-ka Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 5. (11081

Potrzebny czeladnik i uczeń kominiarski. Zgłoszenia J. Królik Lubowo, pow. Szczecinek (3336

Potrzebna rutynowana maszynistka od zaraz, wynagrodzenie dobre. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz, pod „Maszynistka". (11079

Młynarz samotny do młyna wodno-motorowego potrzebny. Zgłoszenia do Administr. IKP Grudziądz pod „57". (3326

Poważna instytucja potrzebuje rutynowanych urzędników. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz, pod „Rutynowani". (11079

POSZUKIWANIA

Chmielowiec Władysława, ur. 1927 r. w Wołosowie, pow. Nadwórna, Chmielowiec Stanisława, ur. 1924 r. i Maria Chmielowiec z Blatów. O jakąkolwiek wiadomość prosi Józef Blat, zamieszkały poczta Strzelce-Krajeńskie, ul. Miejska 3, woj. Poznańskie. (3303

Józef Szczodrowski, Sokoligóra, poczta Golub pow. Wąbrzeźno prosi Dudusia Kowalskiego, Lwowa ur. 18 listopada 1920 syna Włodzimierza, Pauliny domu Cyprian podanie swego obecnego adr. celem nawiązania łączności siostrą Lalą.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam dowód osobisty na nazwisko Łuczka Jan. (3327

Unieważniam dowód koniagniadego, gwiazdka łysinie, lewa przednia noga biała. Wystawiony Zarząd Gminny Solec Kujawski, Adamczewski Aleksy. (11058

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości wydany, gminę Lipka, zaświadczenie pierwszorejestr. wojsk. nr 5. Jastrzębski Henryk. (3337

ZGUBY

8 czerwca zginął piesek „pekińczyk", brązowy, mały nosek spłaszczony, oczy duże, brązowe, ogon puszysty (wzrost b. mały). Kto mógłby wskazać adres owego pieska ustnie lub listownie, nagroda 5.000 zł (pięć tysięcy). Myślibórz, ul. Stalina 1, Maria Kultucka. (3274

MATRYMONIALNE

Wdowiec, kupiec poszukuje ciemnoblondynki wdowy, panny bezdzietnej do lat 35, matki dla dzieci, znającej się na gospodarstwie wiejskim. Zgłoszenia Bydgoszcz, Toruńska 21. Bocian. (11064

Kawaler starszy szuka żony. Panie wzrostu wysokiego, dobrą przeszłością możliwie własny sklep lub zawód. Oferty proszę składać z życiorysem, fotografią do IKP Bydgoszcz pod „Dyskrecja". (11057

Pani przystojna, inteligentna poślubi pana do lat 55. Oferty do IKP Bydgoszcz, „3335". -3335

Wdowa lat 29, blondynka, przystojna pozna pana dobrego katolika. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Sopot poste-restante pod „Naturalna". (3328

Przystojna wdówka, muzykalna, zamożna po trzydziestce pragnie poznać kulturalnego pana na stanowisku ew. kupca. Cel matrymonialny. IKP Toruń „Kresowianka" (3332

Panna lat 34 pomorzanka zacnej rodziny z gospodarstwa z majątkiem poszukuje rzemieślnika, rolnika od lat 35—45, wdowiec niewykluczony. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz, pod „3334". (3334

Fryzjerka przystojna, rozwiedziona, pozna pana do lat 60 celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego Gdynia pod „107". (3318

Sztandary

Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie

Pracownia haftów artystycznych

Irena Szałowa

POZNAŃ, ul. Skarbowa 23, tel. 12-54

Zioła suszone

drewno opałowe sprzedaje hurtowo

Spółdzielnia „LAS", Gorzów Wielkopolski ul. Mieszka I-go nr 57 3329

Aromaty owocowe

Olejki eteryczne do cukrów, lemoniad, lodów, soków itp. poleca

Z-ko Aromatów Owocowych

Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32 3123

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I.

Dnia 9 lipca 1947 r. (środa).

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dziennik por. 6.30 Muzyka por. 7.15 Wiad. por. 7.35 Muz. 8.15 Wykł. dla naucz. 12.05 Wiad. por. 12.10 „Na swojską nutę" wyk. zesp. harmon. T. Wesołowskiego. 12.25 Aud. dla wsi — „Prawo dla wsi". 12.35 Pieśni kompoz. polsk. 13.10 Muz. obiad. 15.00 Muz. tanecz. 15.20 Pogadanka dla dzieci młodsz. pt. „Co powiedz. o sobie ziarnka piasku". 15.00 Konc. Haydna na waltornię. 16.00 Dzien. popoł. 16.20 „Od taktu do symfonii". 16.40 „Przy głośniku". 16.45 Skrz. Techn. 17.00 „Na muzyczn. fali". 17.30 Wiersze satyr. L. Pasternaka". 17.45 Aud. słowno-muz. dla dzieci młodsz. pt. „Śląsk w obrzędach i pieśni". 18.00 Muz. lekka. 19.30 Aud. Chopin. w wyk. J. Smidowicza. 20.00 Recenzja Ozwodow. z książki B. Sreckiego. 20.20 „Melodie świata" 20.40 Aud. rozrywk. „Foto" PAP. 21.00 Dzien. wiecz. 21.30 Muz. 21.40 Piosenki w wyk T. Mankiewiczówny. 2155 „Chłopi" — Reymonta. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostatnie wiad. 23.20 Muz. poważ 24.00 Hymn.

REDAKCJA I ADMINISTR Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18 - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA. Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 - 50 zł. Tabele ryczne bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-035305